10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

NARÓD POLSKI NIE WYRZEKA SIĘ ŁATWO ZIEMI POLSKIEJ, NIE WYRZEKA SIĘ POLAKÓW, ZAMIESZKAŁYCH NA ZWARTYCH OBSZARACH, A WIERNIE STOJĄCYCH PRZY POLSKOŚCI, NIE WYRZEKA SIĘ TYCH TERENÓW, NA KTÓRYCH DUCH POLSKI TWORZYŁ I PANOWAŁ.

Józef Koźlik
Śląsk Zaolzański — Ziemią Polską

Nr. 297 A — Warszawa, wtorek 4 października 1938 r. — Rok XIII

Historyczne dni na Śląsku

Frysztat w rękach polskich

Entuzjastyczne powitanie wkraczających oddziałów

CIESZYN, 3. 10. (TEL. WŁ.).— POSUWAJĄCE SIĘ NAPRZÓD WOJSKA POLSKIE Z GRUPY „ŚLĄSK" DOWODZONEJ PRZEZ GEN. BORTNOWSKIEGO. W KAŻDYM MIEŚCIE, W KAŻDEJ WIOSCE WITANE SĄ ENTUZJASTYCZNIE PRZEZ LUDNOŚĆ. ŻOŁNIERZE POLSCY TONĄ W POWODZI KWIATÓW.

DZISIAJ WOJSKA POLSKIE ZAJEŁY FRYSZTAT, CIERLICKO, SŁONAWE I TRZANOWCE.

Wyrok sprawiedliwości dziejowej

CIESZYN, 3. 10. Dziś na ulicach Cieszyna i wszystkich miejscowości Śląska Zaolzańskiego już zajętych przez wojsko polskie. rozlepiono następujące odezwy:

Polacy z Zaolzia! Żołnierzowi polskiemu przyszedł w udziale zaszczyt wykonania wyroku sprawiedliwości dziejowej i woli narodu.

Z rozkazu Naczelnego Wodza, jako dowódca wojsk wkraczających na Zaolzie objąłem tu władzę w imieniu Polski.

Wzywam Was, Rodacy, abyście w tej wielkiej chwili zachowali spokój i cierpliwość, a swym rycerskim zachowaniem do pokonanych pomogli nam w pracy dla dobra imienia Polski.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska, Pan Prezydent inżynier Ignacy Mościcki i Naczelny Wódz Marszałek Śmigły Rydz.

(—) Dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk"

BORTNOWSKI WŁADYSŁAW
Gen. Brygady.

Gospodarcze złączenie Zaolzia z Polską

Prace już rozpoczęte

Powrót Śląska Zaolzańskiego do Polski wysunął — jako aktualne i bardzo pilne zagadnienie — sprawę gospodarczego scalenia tych obszarów z resztą Polski.

Zagadnienie to jest, rzecz prosta, technicznie bardzo skomplikowane i musi być rozwiązywane już teraz — w miarę obsadzania terytoriów powiatów zaolzańskich przez wojsko polskie i rozpoczęcia urzędowania przez polskie władze cywilne.

Dla przykładu różnorodności wchodzących w grę zagadnień można wymienić takie sprawy, jak problem waluty, sprawę przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do polskiego obszaru celnego, problemy dewizowe i podatkowe, problemy uposażeniowe, sprawę ewentualnych kredytów i pomocy surowcowej dla miejscowych warsztatów gospodarczych, a dalej — aspekty gospodarcze zagadnień komunikacji oraz łączności i t. d.

Jak się dowiadujemy, rozwiązywanie w terenie wszystkich tych zagadnień zostało już rozpoczęte. W tej chwili przebywają w terenie przedstawiciele centralnych resortów gospodarczych Rzeczypospolitej, którzy studiują wszystkie wymienione zagadnienia zarówno od strony technicznego rozwiązania, jak i pod kątem widzenia realizacji długofalowego scalenia gospodarczego Śląska Zaolzańskiego z Polską. W miarę obejmowania dalszych terytoriów wydawane będą niezbędne zarządzenia, regulujące najpilniejsze sprawy z dziedziny gospodarczej.



Młodzież tworzy komitety plebiscytowe

Inauguracja roku akademickiego wielką manifestacją narodową

Na trzech największych wyższych uczelniach warszawskich Uniwersytecie, Politechnice i S. G. G. W., odbyła się w poniedziałek inauguracja roku akademickiego. która odbyła się szczególnie uroczyście. Podniosły i entuzjastyczny nastrój w tym pierwszym dniu roku akademickiego wniosły przede wszystkim wiece, które się odbyły na wszystkich uczelniach, a zwołane zostały z inicjatywy Porozumienia Akademickich Bratnich Pomocy. **Na wiecach młodzież jednomyślnie uchwaliła wśród wielkiego entuzjazmu utworzenie Akademickiego Komitetu Plebiscytowego, któryby niósł pomoc w walce o odzyskanie Ziem Śląska, które nie wróciły jeszcze do Macierzy.**

Na Uniwersytecie po nabożeństwie i inauguracji, młodzież tłumnie zebrała się na dziedzińcu, gdzie z balkonu przemówił prezes Bratniej Pomocy Studentów U. J. P. p. Bolesław Jabłoński.

Po przemówieniu, prezes Br. Pom. **odczytał rezolucję, w której młodzież stwierdza swą wolę walki o odzyskanie Ziem polskich i postanawia stworzyć Akademicki Komitet Plebiscytowy. Rezolucja wśród ogólnego entuzjazmu jednogłośnie została przyjęta. Następnie wybrano delegata studentów U. J. P. do Komitetu p. Mossakowskiego. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych.**

Na politechnice warszawskiej po uroczystym nabożeństwie w kościele Zbawiciela, podczas którego kazanie wygłosił ks. prałat Nowakowski młodzież zebrała się tłumnie w hallu politechniki, zapełniając szczelnie cały hall i balkony. **Obecnych było ponad 1500** osób. Zebranie rozpoczęto uczczeniem poległych powstańców śląskich przez jednominutowe milczenie. Następnie zabrał głos prezes Br. Pom. P. W. Kazimierz Tuszyński.

Z kolei odczytano rezolucję jednogłośnie przyjętą przez akademików. Wybrano jako delegata do komitetu z ramienia studentów politechniki p. Henryka Wosińskiego, wiceprezesa Br. Pom. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Jeszcze Polska" i Hymnu Młodych.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego młodzież stawiła się niezwykle licznie. Po uroczystej inauguracji do zebranych przemówił p. Tadeusz Wawryn

Po odczytaniu i przyjęciu rezolucji, wybrano jako delegata S. G. G. W. p. Stanisława Nanowskiego. Zebranie na S.G.G.W. odbyło się w szczególnie entuzjastycznym nastroju, odśpiewano Hymn Młodych **i wzniesiono gromki okrzyk na cześć ruchu narodowo - radykalnego.**

Komitet Plebiscytowy dokooptował dziś ze Szkoły Głównej Handlowej p. Kobylińskiego Czesława i już dziś o godz. 8 ukonstytuuje się, by od jutra rozpocząć żywą działalność.

Z okazji powstania Komitetu Porozumienie Bratnich Pomocy wydało odezwę, w której wzywa:

TWORZĄC AKADEMICKI KOMITET PLEBISCYTOWY WYKAŻEMY NASZĄ NIEZŁOMNĄ WOLĘ PRACY, ABY PAŃSTWO POLSKIE OBJĘŁO SWYMI GRANICAMI WSZYSTKIE ZIEMIE ZAMIESZKAŁE ZWARTĄ MASĄ PRZEZ POLAKÓW.

Francja doradza Czechom

uwzględnić roszczenia Węgrów i Słowaków

PARYŻ, 3.10. Szczególne zainteresowanie prasy francuskiej budzi w tej chwili zagadnienie mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji. Dzienniki paryskie podkreślają, iż w kolejności wydarzeń problem węgierski i słowacki nabiera zasadniczego znaczenia.

„Le Temps", omawiając kwestię roszczeń węgierskich, podkreśla, że Węgry w kategoryczny sposób domagają się dla swej mniejszości narodowej tego samego rozwiązania, jakie zostało zastosowane wobec innych narodowości. Należy więc oczekiwać — pisze dziennik, — że Czesi zrozumieją, iż w tej sytuacji rozsądek nakazywałby im raczej całkowite wyeliminowanie z państwa czeskiego wszystkich elementów obcych etnicznie, celem nadania nowemu państwu spójni politycznej, której mu poprzednio brakowało.

Ważne wnioski

Ostatnie historyczne dni Europy nauczyły nas wiele nie tylko w dziedzinie polityki zagranicznej, ale również wobec sytuacji wewnętrznej wiele prawd ujrzeliśmy w jasnym świetle i wiele obłudy straciło swą zasłonę.

Jednym z najcenniejszych doświadczeń ostatnich dni, to sprawa reakcji społeczeństwa wobec ważkich wypadków. Bezpośrednio przed wybuchem zatargu sudeckiego, stawiano powszechną diagnozę, że społeczeństwo polskie jest bierne, niezdolne do wysiłku, padały głosy obawy, co będzie w razie niebezpieczeństwa zewnętrznego.

Dziś już jednak można odpowiedzieć, że obawy te były niesłuszne, wypływały ze zbyt jednostronnego oceniania rzeczywistości, z utożsamienia niechęci wywołanej błędami oficjalnej polityki z trwałymi cechami polskiego społeczeństwa. Wobec wypadków ostatnich, błędy tej oceny występują wyraźnie.

Cały naród wykazał prawdziwą spoistość i jednolitość. Nie chodzi tu o ocenę i zdania co do samej linii polityki zagranicznej, ale o odruch społeczeństwa, wykazujący, że za politykę zewnętrzną państwa wszyscy Polacy czują się odpowiedzialni, i bez względu na subiektywną ocenę posunięcia politycznego, gotowi są solidarnie wystąpić.

Drugi fakt — to stosunek społeczeństwa polskiego do naszej armii. Każdy, kto obserwował przez ostatnie dni wypadki w Polsce, musiał zauważyć **tę serdeczność stosunku polskiego** cywila do polskiego żołnierza.

Trzecie wreszcie spostrzeżenie — to stwierdzenie zdolności Polaków do entuzjazmu. Fakt, że istnieje możliwość odzyskania skrawka ziemi polskiej, wywołał niekłamany entuzjazm społeczeństwa, w ogniu którego padały sztuczne przegrody polityczne.

Nakoniec sprawa instynktu narodowego wobec dziejowych wydarzeń. Inaczej bowiem trudno nazwać ten odruchowy stosunek społeczeństwa do wydarzeń zewnętrznych. Całe szczerze polskie społeczeństwo, niezależne od obcych wpływów, jednogłośnie, bez względu na kierunek sympatii do państw obcych, domagało się niezależności polskiej polityki. Ten postulat **nie płynął z wyrozumowania** czy analizy sytuacji, ale wszędzie instynktownie był wysuwany, jako naczelny i konieczny.

Niewątpliwie na tle bieżących dni można było porobić więcej spostrzeżeń, chociażby wobec usiłowania wyzyskania zewnętrznej sytuacji przez pewne grupy polityczne, dla zdobycia popularności — niech nam jednak wystarczą te zasadnicze uwagi.

Wniosek z nich jest jasny: społeczeństwo polskie jest zdrowe i odporne, wady „dnia powszedniego" wynikają nie z cech zasadniczych, lecz z błędnej struktury ustroju i z błędów, popełnianych przez kierowników życia politycznego. Zmiana tych czynników umożliwi przebudowę naszego **życia.**

J. W.

Nowe granice Czechosłowacji

BERLIN, 3. 10. Podkomitet międzynarodowej komisji, przewidzianej w układzie monachijskim, po raz pierwszy zebrał się dzisiaj rano, by omówić sprawy, związane z nową granicą czesko - niemiecką.

Chłodniej

Zachmurzenie zmienne

Przewidywany przebieg pogody w dn. 4 bm: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i miejscami przelotne opady. Nieco chłodniej. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo-zochodnie. Widzialność rano osłabiona z powodu mgieł.

PAŹDZIERNIK 4 WTOREK	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	5—40	17—9
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	14—49	0—9
	Dł. dnia	Ubyło
	11—29	5—17

Dziś św. Franciszka
Jutro św. Placyda

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt. o g. 8-ej wiecz. „Zielony frak".

TEATR WIELKI: Wtorek „Harnasie", „Verbum Nobile", Środa — „Książę Szirasu".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „Jean".

TEATR POLSKI: Codzień świeżo wystawiona komedia Devala „Subretka" ze Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura". Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Na fali steru" P. Leona, L. Brodzińskiego, Lawiny Świętochowskiego. Grają: Benita, Stojowski, Nesterówna, Wierzejewska, Sym, Zawistowski, Kielarski, Modrzewski. Reż. Zawistowskiego, dekor. Kurmana.

OPERETKA „8.15": „Księżniczka Czardasza".

KAMERALNY: Dziś na inaugurację sezonu premiera sztuki Z. Rylskiego „Głębia na Zimnej".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS (Grójecka 56): „Dwoje z tłumu".

HOLLYWOOD: Nieczynny.

ITALIA (Wolska 32): „Motyl hiszpański".

JURATA: „Bohaterowie morza" i „Miss Glory".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Pieśni skazańców".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Zapomniana Symfonia".

KOMETA: „Kombatanci" i rewia.

MARS: „Ubóstwiana" z Martą Eggerth.

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".

PRAGA: „Zbuntowana" i rewia.

PRASKIE OKO: „Kościuszko pod Racławicami".

ROMA (Nowogrodzka 49): „Olimpiada".

SOKÓŁ: „Halka".

STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo".

ŚWIT: „Kalanad" i „Książę X".

„Dynamit do rozsadzania dusz"

Przemówienie dyr. Stemlera w Okrzei

W Okrzei odbyła się uroczystość poświęcenia kopca Henryka Sienkiewicza. — W dniu tym dyr. P. M. Józef Stemler wygłosił następujące przemówienie:

Zważcie Rodacy jakie osobliwe przeżywamy godziny. W tej chwili, o kilkaset kilometrów od nas, wzdłuż rzeki Olzy stoją polskie wojska. Nasi synowie, nasi bracia w mundurach piechoty, kawalerii, w groźnych pancernikach czekają na rozkaz a z drugiej strony Olzy wyciągają się do nich ręce naszych rodaków, ręce skrwawione może, bo wczoraj jeszcze bite, teraz drżące z radości i oczekiwania. Zważcie Rodacy co się stanie za 75 minut. Zawarczą bębny, zagrają trąby, padnie krótka komenda polskich oficerów i rozpocznie się marsz Polskiej Armii za Olzę, marsz — nie bojowy tylko pokojowy, marsz na swoje i po swoje!

Drodzy Bracia! Powiększamy granice Polski! A powiększamy granice dlatego, że Polacy powiększyli swoje dusze. A jeśli Polacy powiększyli swoje dusze, to jest w tym wiekopomna zasługa wielkiego, okrzejskiego Rodaka, znakomitego budziciela ducha narodowego, niezapomnianego pierwszego Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, Henryka Sienkiewicza.

Te powiększone granice Naród Polski musi utrzymać i obronić. W tych powiększonych granicach Naród Polski musi podnieść swoją siłę i wartość pod względem kulturalnym i gospodarczym. Aby to się stać mogło, trzeba dalej powiększać dusze, trzeba kruszyć skały twardych serc polskich, bo jeszcze jest dużo wśród nas twardych serc, które trzeba budzić i uszlachetniać. Do tej akcji mamy instrument pozostawiony przez Henryka Sienkiewicza: są to jego dzieła.

Oto u stóp tego kopca, który usypaliście dla uczczenia swojego wielkiego Rodaka, stoi mały kopczyk z niedużych skrzynek, ułożony przez Polską Macierz Szkolną, Co to jest? To jest 50 skrzynek z dynamitem! Dynamit ten nie służy do rozsadzania murów albo ziemskich skał. To tylko dynamit do rozsadzania dusz polskich. To są te dzieła wskrzesiciela wiary, ducha polskiego i rycersko - żołnierskich cnót polskich, dzieła, o których tak wymownie mówił dziś od ołtarza czcigodny ksiądz biskup podlaski,

Tych 50 skrzynek-szafek oddaje Polska Macierz Szkolna w tej chwili ludowi powiatu łukowskiego. Proszę pana starostę, aby jako gospodarz powiatu przyjął ten dar od Polskiej Macierzy Szkolnej i niezwłocznie rozprowadził do 50 wsi w powiecie, Proszę jednak, aby te szafki nie czekały na czytelników w domach ludowych, szkołach lub związkach. Te szafki, systemu Macierzy, powinny iść na poszukiwanie czytelników do wiejskich chat. Chodzić z szafką powinien od chaty do chaty bibliotekarz wędrowny. Książki ma czytać w chacie głośno przedpoborowy, taki, który wyszedł ze szkoły powszechnej; ma czytać w wolnych chwilach i wieczorami, ma czytać, jak powiedziałem, głośno, a cała rodzina powinna tego głośnego czytania słuchać!

Polska Macierz Szkolna pragnie, aby każdy Polak i każda Polka znali te dzieła Henryka Sienkiewicza. Macierz pragnie, aby każdy Polak przemyślał sprawy, poruszone w tych książkach i przeżył, a może i przepłakał wzruszenia, które te książki budzą. Bo im więcej Polaków książki te przeczyta i przeżyje, tym więcej serc skalistych skruszeje i po polsku wyszlachetnieje. I wtedy dopiero obok tego kopca z ziemi, któryście tu usypali, wyrastać będzie potężny w siłę, niezmożony przez nikogo, kopiec polskiego ducha narodowego i on będzie najpiękniejszym hołdem dla Budziciela tego ducha, ś. p. Henryka Sienkiewicza.

Kalendarzyk podatkowy na październik

W październiku płatne są następujące podatki:

do dn. 7 b. m.—podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców do września r. b.;

do dn. 15 b. m. — zaliczka kwartalna (za III kwartał r. b.) na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za 1937 r. przez przedsiębiorstwa, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

do dn. 15 b. m. — II rata (półroczna) podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w 1937 r.;

do dn. 25 b. m. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego we wrześniu 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzania, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

do dn. 25 b. m. — zaliczka kwartalna za III kwartał na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale.

Ciężki wypadek marynarza

GDYNIA, 3. 10. Na terenie strefy wolnocłowej uległ wypadkowi jeden z marynarzy s/s „Pacific", 31-letni Eryk Hansson. Marynarz wpadł do luku i doznał złamania kręgosłupa. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Gdyni.

Straszny wybuch w Marsylii

MARSYLIA, 3. 10. Dziś rano nastąpił silny wybuch w olejarni na Boulevard Odde 50 osób odniosło rany.

20-centymetrowy Śnieg w Laponii

W ostatnich dniach temperatura w Laponii bardzo obniżyła się. Zanotowano już spadek temperatury do 20 st. C poniżej zera. Średnia temperatura wynosi obecnie 3 st. C poniżej zera. W tych dniach spadł w Laponii pierwszy śnieg, który pokrył ziemię 20-centymetrową warstwą.

Z ostatniej chwili

Karlsbad i Marienbad w Niemczech

Niemcy zajęły 3-cią strefę

Uroczystości w Eger z udziałem Hitlera

W poniedziałek rano wojska niemieckie rozpoczęły obsadzenie trzeciej strefy terytorium sudeckiego.

Jak donosi oficjalny komunikat, niemieckie oddziały wojskowe pod dowództwem generała artylerii von Reichenau przekroczyły w poniedziałek o godz, 8-ej dawną granicę niemiecko - czeską pomiędzy Selb a Marxneukirchen, rozpoczynają obsadzenie strefy trzeciej przewidzianej w układach monachijskich z dnia 29 września. W strefie tej znajdują się znane miejscowości kuracyjne Karlsbad, Marienbad i Franzesbad. Strefa Nr. 3 jest największa ze wszystkich stref wyznaczonych przez układy monachijskie.

PRZYJAZD HITLERA

Kanclerz Hitler wyjechał dziś rano pociągiem specjalnym do Hof, gdzie wsiadł do samochodu i udał się w dalszą drogę do okręgów sudeckich. W Eger nastąpi uroczyste powitanie kanclerza, który weźmie udział w uroczystości z okazji przyłączenia tego miasta do Niemiec.

WIERNOŚĆ NIEMCÓW SUDECKICH

Gen. von Reichenau wydał odezwę do ludności obszarów sudeckich, w której wskazuje, że wierność i poświęcenie Niemców sudeckich przyczyniły się do zwycięstwa osiągniętego przez kanclerza. Gen. von Reichenau zawiadamia dalej, że obejmuje z rozkazu kanclerza trzecią strefę i nawołuje ludność do wytężonej pracy dla dobra ojczyzny niemieckiej.

EGER, 3. 10. Kanclerz Hitler przybył po południu do Eger, gdzie na rynku wygłosił przemówienie, owacyjnie przyjęte przez miejscową ludność.

Wiadomości z toru

Zapisy na dziś

GON. 1. Płoty Nagr. 1600 zł. dla 3 l. i st, koni, Dyst. ok. 2800 m: Margas st. Zygmunt, Orlean — Szwarcsztajna, Styl — Cierpickiego, Korona — Kotlarewskiej, Potok — Karskiego, Ortolan — Falewicza, Tęczyn — Jackowskiej,

GON. 2. Sprzedażna. Nagr. 3000 zł dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 m: Luzak — Kronenberga, Passe partout II — Andrysza, Panczatantra — Szwarcsztajna, Pull — Szwarcsztajna, Saragossa — Janaszów, Passionaria — Janaszów, Maryna — Rucińskiego, Verveine — Rostworowskiego, Patrycja — Wertansa i Sonenberga, Ural — Hoffmanowej,

GON. 3. Nagr. 2200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m: Nobile Lothe, Królowa bar. Kronenberga, Pociecha st. Łochów, Ibis Szwarcsztajna Jaguar Morzyckiego, Old Girl Bukowskiego, Narew Tuńskiego, Wróżda J. Frohmana, Wamba Wężyka.

GON. 4. Nagroda 2400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 m: Demon V Gajewskiego, Mamusia Szwarcsztajna, Korona III st. Łochów, Pacific Szwarcsztajna, Love Song st. Krasne Grodna Zieleniewskiego, Tango II Mieczkowskiego, Taran Laskowskiego

GON. 5. Nagr. 3000 dla 3 l, i st, og. i kl. Dyst. ok. 1800 m: Kerry M. Bersona, Nordström — F. Szaniawskiego, Pociecha — st. Łochów, Marwall — Z. Cierpickiego, Capri — H. Broszkiewicza, Pommery — K. i S. Enderów, Markiz II — st. Jordan,

GON. 6. Nagr. 1800 zł, dla 2 l. og. i kl, Dyst. ok. 1100 m. Pallada st. Lubicz, Kock — T. i Kr. Glińskich, Mimulus — A. Wróblewskiej, Luzak — J. L. bar. Kronenberga, Grisette Lumiere — A. Budnego, Kastylia — A. R. Olszowskiego, Pull — S. Szwarcsztajna, Intryga II — H. Broszkiewicza, Pat — st. Krasne, Armand — st. Nałęcz, Eliminator — K. Wodzińskiego, Orkan II — M. Stokowskiej, Rodan — J. Lit. i Mikke, Dalan — W. hr. Fin. i E. Kown.

GON. 7. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl, Dyst. ok. 1600 m; Brezaida — st. Lubicz, Algier — J, Schlingmanna, Dżungla II — st. Wierzbno, Wilia — S. Szwarcsztajna, Wega — A. Orpiszewskiej, Olena — H. Pucińskiego, Omara — st. Nałęcz, Elba — K. Wodzińskiego, Hermosa II — H. bar. Maltzan.

GON. 8. Nagr. 2400 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 m; Barcarola — st. Lubicz, Końcówka — Schweizera, Prestige — Kasprzyckiej, Bar — Szwarcsztajna, Zara — Orpiszewskiej Perkun — Lubomirskiej, Elihar — Wodzińskiego, Athos — Stokowskiej, Kretynga — st, Chroberz.

GON. 9. Nagr. 1800 zł. dla 3 l, i st, og. i kl. Dyst. ok. 2100 m: Margas — st. Zygmunt, Jalousie — Morzyckiego, Waad — Orpiszewskiej. Centaur II st. Nałęcz, Jasień — Kamionko, Dapifer — Wąsowskiego, Bryza — Wodzińskiego, Parnar — Lit. i Mikke.

Orędzie J. Em. ks. kard. Kakowskiego

Modły dziękczynne w Polsce

z powodu odzyskania Śląska Zaolzańskiego

JEm. ks. kardynał Aleksander Kakowski wydał orędzie treści następującej:

Do Przewielebnego Duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz Wiernych Archidiecezji Warszawskiej.

Na Polskę i na całą Europę spłynął błogosławiony anioł pokoju. Świat cały uniknął grozy wojny i wszystkich związanych z nią kataklizmów i nieszczęść. O ten pokój i zgodę między narodami modlił się w ostatnich dniach krytycznych Ojciec św., ofiarując nawet swe życie Bogu dla ocalenia pokoju świata. W myśl zaleconej przez Ojca św. „pokojowej drogi legalnych układów" powróciła do Polski część prastarej dzielnicy Piastowskiej — Śląsk Zaolzański.

W tej historycznej dla Polski chwili powrotu braci naszych z za Olzy serca polskie biją zgodnym rytmem wdzięczności i dziękczynienia ku Stwórcy i Panu naszemu, który w opatrzny sposób kieruje losami naszej Ojczyzny.

Pragnąc publicznie podziękować Bogu za zesłany nam pokój i powrót Śląska Zaolzańskiego do Macierzy polskiej, zarządzam, aby w najbliższą niedzielę dnia 9 października r. b. we wszystkich świątyniach naszej archidiecezji po głównej Mszy św. (sumie) oraz Mszy św. szkolnej, kapłani odśpiewali z ludem dziękczynne „Te Deum laudamus" wraz z modlitwami za pomyślność Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, poczem hymn „Boże coś Polskę".

Dan w Warszawie, w uroczystość ŚŚ. Aniołów Stróżów 1938 r.

† ALEKSANDER
KARDYNAŁ KAKOWSKI
Arcybiskup
Metropolita Warszawski

Nadużycia w budownictwie wojskowym w Z. S. R. R.

W moskiewskim okręgu wojskowym wykryto ponownie wielkie nadużycia w związku z budową szeregu objektów wojskowych. Komisja, odbierająca budynki orzekła, iż w ogóle nie nadają się one do użytku. Niektóre z budynków „dla oszczędności" nie posiadały nawet fundamentów.

Polska musi nawiązać
Przyjazne stosunki z Czechosłowacją
Powrót do spraw wyborczych

(J. W.) Gdy minęło naprężenie ostatnich dni, prawie wszystkie pisma oceniają nowe warunki międzynarodowe specjalnie podkreślając zmienione stosunki pol sko - czeskie. Zdanie prasy jest wyjątkowo wprost zgodne, bo od „Warsz. Dziennika Narodowego" aż do „Robotnika" poprzez „Kurier Polski" prasa stwierdza, że dziś, po usunięciu przyczyny nieporozumienia pomiędzy dwoma sąsiadującymi narodami słowiańskimi, powinny wreszcie zapanować stosunki jakich wymaga interes narodów — to jest zgodna współpraca polsko - czeska.

PRZYJAŹŃ I ZAUFANIE

„Warsz. Dziennik Narodowy" pisze:

Kanclerz Hitler w swojej mowie ostatniej, wyraźnie zapowiedział, że Czechosłowacja musi się znaleźć w takim stosunku do Rzeszy, w jakim znajduje się Irlandia do Wielkiej Brytanii. Cel i zamiar postawiony został jasno i niedwuznacznie. Następstwa tego też są łatwe do przewidzenia. Wybór należy do Czechosłowacji, ale jej decyzja nie jest obojętna dla Europy wschodniej i środkowej, w szczególności zaś dla Polski.

Dlatego też opinia nasza po usunięciu przyczyny sporu polsko-czeskiego nie widzi żadnych powodów po temu, aby dalsze stosunki pomiędzy Polską a Czechosłowacją nie nabrały cech przyjaźni i wzajemnego zaufania.

Taka zmiana stosunków, do której przyczynić się powinna nasza polityka urzędowa, ułatwi Czechosłowacji wybór drogi i powzięcie decyzji mniej jednostronnej i rozpaczliwej, jak to by mogło mieć miejsce przy całkowitej jej izolacji.

Im prędzej będziemy mogli znormalizować nasze stosunki z Czechosłowacją, tym zgodniejsza ze wspólnymi interesami obu narodów będzie decyzja Czechosłowacji.

NOWE KONFIGURACJE POLITYCZNE

„Kurier Polski" podkreśla wzrost wpływów Niemiec

Przyłączenie niemieckich Sudetów do Trzeciej Rzeszy wzmacnia bezpośrednio polityczny stan posiadania Rzeszy, otwiera nowe drogi jej ekspansji — powodując tym samym bardzo zasadnicze zmiany w konfiguracji politycznej całej Europy.

i takie wyciąga wnioski z nowego układu sił:

Sądzimy, iż w tej zmienionej Europie zgodna współpraca narodów polskiego i czeskosłowackiego leży nie tylko w interesie określonej części Europy — ale w ogóle i przede wszystkim w interesie pokoju powszechnego, w interesie kultury i cywilizacji europejskiej.

CO DALEJ UCZYNIĄ NIEMCY?

„Robotnik" również zwraca uwagę na następstwa ostatnich zmian, starając się znaleźć odpowiedź na pytanie, gdzie dalej zwróci się ekspansja Niemiec.

Po umocnieniu swej „Mitteleuropy" co dalej uczyni „III-cia Rzesza"? Czy zorganizuje wyprawę na wschód — na Ukrainę, nad brzegi morza Czarnego, a może jeszcze dalej? (recepta Rozenberga). Czy może nadejdzie godzina porachunku z Francją i Anglią i walka o hegemonię w Europie?

Kolejności planów nie znamy. Jedno jest pewne: że Sudety to tylko etap, to przygotowanie, to początek drogi. Zaledwie początek— wedle naogół raczej zatajonych (ale czasami wypowiadanych) myśli kierowników „III Rzeszy".

PO NASTROJACH WOJENNYCH

Na konsekwencje wewnętrznopaństwowe Niemiec zwraca uwagę w „Kurierze Warszawskim" P. W.

To wprzągnięcie mas niemieckiego społeczeństwa do zagranej hazardowej gry, wymagającej nie tylko nerwów, ale i uprzytomnienia sobie całego niebezpieczeństwa zbliżającej się wojny, — miała jednak swe doniosłe następstwa. Ta wojna, określona dokładnie na zbliżającym się horyzoncie — została jakgdyby ponownie po 1914 — 18 roku odczuta i przeżyta. Przez szereg dni, a szczególnie przez te ostatnie inscenizacje dla uprzytomnienia sobie, czym jest w istocie swej tak lekko wypowiedziane słowo „wojna", co oznaczają potężne armaty, kulomioty czy samoloty, jak dotychczas podziwiane jedynie bezkrytycznie na defiladach czy pokazach.

To też propaganda wojenna niemiecka będzie miała utrudnione zadanie, a te trudności mogą się odbić i na postawie zewnętrznej.

WYBORY

„Gazeta Polska" powraca już do spraw wyborczych, pisząc, że należy:

zrobić wszystko, aby

wybory listopadowe stały się pokojowym aktem tej samej „jedności, zdecydowania, wiernej służby Ojczyźnie", którym umiemy dawać wyraz w chwilach wyjątkowych niebezpieczeństwa zewnętrznego, ale których brak nam na codzień i w czasach pokojowych.

a dalej:

Zbyt wielką rolę odgrywają wciąż jeszcze przestarzałe formacje partyjne, stające w poprzek pomiędzy prowadzącym naprzód życie narodu czynnikiem państwowym a opinią szerokich kół społeczeństwa.

Warto przypomnieć, że nie tylko formacje partyjne są przestarzałe, ale i obecna ordynacja wyborcza choć „młoda wiekiem" jest sztucznie utrzymywanym przeżytkiem.

P. Ipohorski i zimowanie raków
Co to za tajemnicze zespoły
Dobra i Honoru Polski

W ostatnim numerze „Czerwonej Róży" ukazał się artykuł p. Witolda Ipohorskiego - Lenkiewicza p. t. „Skrzywdzone pokolenie".

TAM GDZIE RAKI ZIMUJĄ...

P. Ipohorski pisze:

I dlatego ze zdecydowaną reakcją winny się spotkać wszelkie próby organizowania bojkotu wyborów. Tu nie wystarczy już zwykłe piętnowanie w prasie, na wiecach i t. p. Tu w sposób zdecydowany powinna wkroczyć władza państwowa. Gdyby ktoś ośmielił się wzywać do bojkotowania zwykłej akcji społecznej, jaką jest zbiórka na F. O. N., — znalazłby się rychło tam, gdzie raki zimują. Z tym większą racją los taki winien spotkać każdego, kto ośmieli się wzywać do bojkotu aktu państwowego, jakim są wybory. Bez żadnego trudu dałoby się znaleźć pewne popularne miejscowości, świetnie nadające się do studiów nad zimowaniem raków, wjunów i innych tworów wodnych...

Bardzo oryginalna agitacja za udziałem w wyborach. P. Ipohorski pomnaża nieliczną w Polsce grupę zwolenników miejscowości, która jak się wyraża, świetnie się nadaje do studiów nad zimowaniem raków, wjunów i innych tworów wodnych. Dowiadujemy się jednocześnie, że lepszym problemem patriotyzmu jest złożenie kartki wyborczej w urnie od złożenia ofiary na F. O. N. Wszak zbiórka na F. O. N., to zdaniem p. Ipohorskiego tylko akcja społeczna.

RECEPTA NA OBOJETNOŚĆ

Metoda p. Ipohorskiego ma przeciwdziałać zobojętnieniu społeczeństwa, o którym pisze:

W pewnej części publicystyki polskiej utarło się przekonanie, że ostatnie wybory sejmowe zostały zbojkotowane przez społeczeństwo, czym tłumaczy się nikła frekwencja wyborcza. Nie podzielamy na sto procent tego poglądu. Pomimo bowiem typowo biernych cech, jakie zawiera w sobie pojęcie bojkotu, jako pewnej formy zaniechania, bojkot bywa zazwyczaj wynikiem jakiejś świadomej i zorganizowanej akcji. Gdy obywatel nie idzie do żydowskiego sklepu na Ś-to Krzyską, gdyż pikiety oenerowskie rozdają antysemickie ulotki — to jest naprawdę bojkot. Jeśli natomiast obywatel, którego się namawia do oddania głosu, odpowiada, żeby mu dali święty spokój, bo on ma ważniejsze sprawy i że w ogóle ma to wszystko w nosie — to jest, niestety, coś gorszego niż bojkot. Jest to objawem głębokiego zniechęnia, rozczarowania i zobojętnienia do życia publicznego. Jest to odwrotna strona walki z t. zw. „partyjnictwem", przerostem parlamentaryzmu i objawami anarchizowania życia publicznego.

Czy nie lepszą już od metody p. Ipohorskiego byłoby wprowadzenie przymusowego udziału w wyborach, metoda w wielu krajach stosowana. A jeśli chodzi o zobojętnienie, to sprawa litewska, a ostatnio sprawa Śląska Zaolzańskiego wskazuje wyraźnie, że społeczeństwo polskie potrafi z siebie wykrzesać zapał, gdy chodzi o sprawy najbardziej istotne dla jego przyszłości.

TAJEMNICZE ZESPOŁY

P. Ipohorski biada w dalszym ciągu nad niszczeniem choćby cienia polityczności:

Rozwiązano i rozpędzono Blok Bezpartyjny — ową namiastkę szerszej organizacji, a która spełniała jednak — mimo wszystko — rolę pasa transmisyjnego od rządu do społeczeństwa. Zniszczono i zdeptano z błotem dzieło Adama Skwarczyńskiego, jakgdyby groźnym dla Państwa było istnienie zespołów pracy realizacyjnej, stawiających sobie za cel Dobro i Honor Polski. Kto wie, może w owym okresie naprawdę mieli rację dowcipnisie, twierdzący, że Pan Bóg czuwa nad dziećmi, nad pijanymi — i nad Sanacją?...

O rozwiązaniu B.B. opinia publiczna wie doskonale i wcale tego nie żałuje. O zniszczeniu jakichś tajemniczych zespołów pracy realizacyjnej, stawiających sobie za cel Dobro i Honor Polski opinia publiczna nic nie wie i wobec tego również nie żałuje.

KOREK

Wreszcie p. Ipohorski pisze:

Legioniści, z chwilą wystąpienia na arenę publiczną, byli z reguły b. młodzi i niezróczniczkowani co do wieku. Wynikiem tego było, że drabina państwowa (na szczeblach odpowiedzialnych) została obsadzona przez ludzi w jednakowym wieku. Jeśli weźmiemy za przykład administrację, to okaże się wówczas, że radca, naczelnik wydziału, dyrektor i wiceminister są jednolatkami. Naturalny ubytek najstarszych nie istnieje, jak dotąd, w warstwie rządzącej, gdyż wszyscy są rówieśnikami i to w sile wieku. Nie istnieje taki stan rzeczy, że z chwilą, gdy na górze ubywa stary, na dole otwiera się miejsce dla młodego. Dlatego też na drabinie hierarchicznej wytworzył się dzisiaj dławiący korek, pod którym duszą się i tłamszą młodsze elementy.

Tu p. Ipohorski ma rację. Nie rozumie jednak tego, że droga do usunięcia korka nie prowadzi przez propagandę popularnego miejsca, gdzie raki zimują.

Pomyślnie rozwija się
Ofensywa wojsk narodowych
w Hiszpanii

BILBAO, 3. 10. Ostatni komunikat głównej kwatery wojsk narodowych donosi, że ofenzywa wojsk narodowych na froncie Ebro rozwija się pomyślnie. Oddziały narodowe zdobyły wielką ilość ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, oraz karabinów i amunicji. Nieprzyjaciel stracił 532 zabitych. Do niewoli wzięto 215 jeńców.

W ciągu niedzieli ofenzywa posunęła się znacznie naprzód. Oddziały narodowe przerwały front czerwony na odcinku głębokości 2 km. i wtargnęły w głąb linii nieprzyjacielskich. Wojska czerwone cofają się w nieopisanym popłochu i są ścigane przez oddziały powstańcze. W godzinach wieczornych zdobyto szereg pozycji nieprzyjacielskich.

Oddziały narodowe zdobyły dwa czołgi i przeszło 100 skrzyń granatów ręcznych oraz wzięły do niewoli przeszło 400 jeńców. Straty czerwonych są bardzo poważne.

Podczas walk powietrznych zestrzelono 6 samolotów czerwonych, a dwa inne samoloty republikańskie zostały strącone przez ogień narodowej artylerii przeciw lotniczej.

KOLCE BEZ RÓŻ



NARESZCIE WIEMY

Przybył do Polski amerykański specjalista lotów stratosferycznych, Stevens. (Nawiasem mówiąc, jak twierdzi „ABC" — przybył zaangażowany poto, aby nasz balon puścić w ruch: a nam prostaczkom, komunikaty prasowe podawały do wierzenia, że przyjechał powodowany naukowem zainteresowaniem i ciekawością...).

Amerykanin dał naturalnie wywiad dziennikarzom. Dłuższą taką rozmówkę zamieściła „Gazeta Polska". Zapytany o cele, dla jakich dokonywane są loty stratosferyczne, Stevens wyjaśnił:

— Dla badania promieni kosmicznych, temperatury, składu powietrza i... OZONU!

Chwała Bogu — teraz przynajmniej wiadomo poco lecą. Czego dotąd niesposób zdefiniować na ziemi — może uda się zdefiniować w stratosferze?

(„Świat")

Niemcy proponują Litwie
pakt o nieagresji na 15 lat
po wypełnieniu dwóch warunków

KOWNO, 3. 10. (tel. wł.). W kołach politycznych utrzymują, że rząd niemiecki, jeszcze w ub. tygodniu miał zaproponować Litwie zawarcie paktu o nieagresji na 15 lat, przyczym Litwa musiałaby spełnić następujące warunki:

1) Zrewidowanie traktatu handlowego z Anglią w tym kierunku, ażeby cały eksport produktów rolniczych z Litwy był skierowany do Niemiec. Sprowadzane zaś towary z Anglii miałyby być zastąpione całkowicie towarami niemieckimi.

2) Litwa zerwie stosunki z Sowietami. Przy współpracy w dziedzinie gospodarczej Sowiety zastąpione by zostały przez Niemcy.

Jak informują nas propozycja ta była tak nieoczekiwana, że litewskie sfery miarodajne zażądały czasu do jej rozpatrzenia. Jaka będzie odpowiedź Litwy trudno przewidzieć. Faktem jest jednak, że ostatnie zmiany w gabinecie litewskim pozostawać mają w związku z propozycjami niemieckimi.

Poza tym spodziewana jest na Litwie dalsza rekonstrukcja rządu. Koła wojskowe domagają się powołania rządu zjednoczenia narodowego.

Nastrój niepewności w Sowietach
Ludność ukrywa żywność

W związku z naprężoną sytuacją wewnętrzną, wśród ludności sowieckiej, zwłaszcza w republikach autonomicznych daje się zauważyć wzrost nastrojów niepewności.

Ludność kołchozów stara się wszelkimi środkami ukryć żywność, odmawiając wykonania dostaw państwowych.

Nastroje te zostały jeszcze bardziej spotęgowane na skutek wiadomości o naprężonej sytuacji międzynarodowej.

Znamienny artykuł Gastona Martina
Francja sama jest winna
ochłodzeniu stosunków z Polską

PARYŻ, 3. 10. Duże wrażenie w kołach politycznych zrobił zamieszczony dziś na łamach radykalnej „Republique" artykuł p. t. „Nasza sojuszniczka Polska", deputowanego Gaston Martin, który pisze:

„Kto we Francji, nawet z pośród osób kierowniczych, wie o tym, że z jednym tylko krajem w Europie posiadamy formalny traktat sojuszu i że krajem tym jest Polska? **Różnym narodom nasza dyplomacja okazywała przychylność i serdeczność, posuwaną aż do zaślepienia. Innych próbowano traktować z bezwzględnością, albo ironią, która mogła wykończyć nawet najtrwalsze sympatie.**

Tak było w stosunku do Polski.

Dziś nie tylko rząd polski zaczyna zajmować stanowisko przeciw nam, jako krajowi, lecz nawet zaczynają patrzeć niechętnie na tych Francuzów, których nie tak dawno jeszcze przyjmowano w Polsce z otwartymi szeroko ramionami.

Jeśli sprawia to ból i przykrość tym Francuzom, to niestety nie można się na to zbyt uskarżać. W gruncie rzeczy bowiem płacą oni niekonsekwencje swej ojczyzny.

Przypominając historię podziału Śląska Cieszyńskiego, Gaston Martin przypomina, że granica przecięła miasto Cieszyn na połowę, **że członkowie tej samej rodziny, którzy żyli od dziesiątek lat pod tym samym jarzmem, którzy walczyli o tę samą niepodległość, o te same prawa, stali się z rozkazu Genewy obywatelami dwóch republik, które ze względu na przeszłość przeciwstawiały się sobie.**

Polska nigdy nie przestała protestować przeciw temu okaleczeniu jej. Liga Narodów nigdy nie zgodziła się na wysłuchanie jej głosu. Akta tej sprawy nigdy nawet nie mogły zostać otwarte. To było zresztą jednym z pierwszych motywów ochłodzenia nastrojów Warszawy w stosunku do Genewy.

Polska, jedna z pomiędzy narodów europejskich, związała się z nami traktatem sojuszu, którego nigdy dotychczas nie pozwalała kwestionować. Zawarła ona z innymi państwami pakty o nieagresji, **ale nie Polska pierwsza w tych ostatnich dniach zaczęła mówić o ewentualności zerwania sojuszu.** Była ona w istocie zawsze naszą przyjaciółką i sojuszniczką i fakt ten nie jest tematem ironizowania. Była ona zresztą w Europie oficjalnie jednym naszym sojusznikiem.

Skąd doszło do tego, że ten związek osłabł do tego stopnia, że zagrożony jest zerwaniem. W obecnej chwili mamy obowiązek bardziej niż kiedykolwiek być sprawiedliwymi. Nawet jeśli pewne gesty nieufności publiczne czy prywatne dotykają nas i krzywdzą, nie zbliżymy się do prawdy, jeśli nie zapomnimy o nich, aby spojrzeć prawdzie w oczy. Prawda jest zaś taka, że

przez 20 lat Polska ze względu na wierność swego słowa, danego Francji, nie uciekała się do siły, aby odzyskać 200 tysięcy Polaków choć nigdy nie przestała uważać Cieszyna za ziemię Polską.

Co jest rzeczą istotną — pisze dalej Gaston Martin — to to, że myśmy hamowali rozwiązanie, którego ułatwienia powinniśmy byli się podjąć. **Fakiem jest niezaprzeczonym, że gorzej traktowaliśmy naszą od 20 lat sojuszniczkę, niż innych. I z tego trudno będzie się wytłumaczyć.**

ABC
ZBLIŻA STOLICĘ Z PROWINCJĄ

DZIEN W POLITYCE

INŻ. WIERZBICKI NIE KANDYDUJE

W kołach politycznych pojawiły się pogłoski, o których donosi agencja Kabel, jakoby b. poseł inż. Wierzbicki, dyr. Centralnego Związku Przemysłu Polskiego (Lewiatan) nie zamierzał obecnie kandydować do Sejmu. Jak wiadomo, b. poseł Wierzbicki wybrany był posłem z okręgu Warszawa — Praga.

ZJAZD LEGIONU MŁODYCH

W drugiej połowie bieżącego miesiąca Legion Młodych zamierza zwołać do Warszawy swój zjazd. Zjazd ten obradować będzie w sprawach organizacyjnych.

BEZ UCHWAŁ O WYBORACH

W województwie kieleckim i warszawskim wyznaczonych zostało kilka zjazdów powiatowych „Wici". Trzeba tu zaznaczyć, że odbywające się w ub. tygodniu zjazdy „Wici" nie zajmowały stanowiska wobec wyborów. Młodzież wiciowa prawdopodobnie żadnych uchwał wobec zbliżających się wyborów nie poweźmie.

POGŁOSKI O AMNESTII

W związku z odzyskaniem Zaolzia i 20-leciem odzyskania Niepodległości oraz wyborami do parlamentu w kołach prawniczych panuje przekonanie iż zostanie ogłoszona amnestia.

ŚWIĘTO BUŁGARII

Z okazji święta narodowego i 30-lecia proklamowania niepodległości Bułgarii, w poniedziałek w cerkwi na Pradze odbyło się uroczyste nabożeństwo.

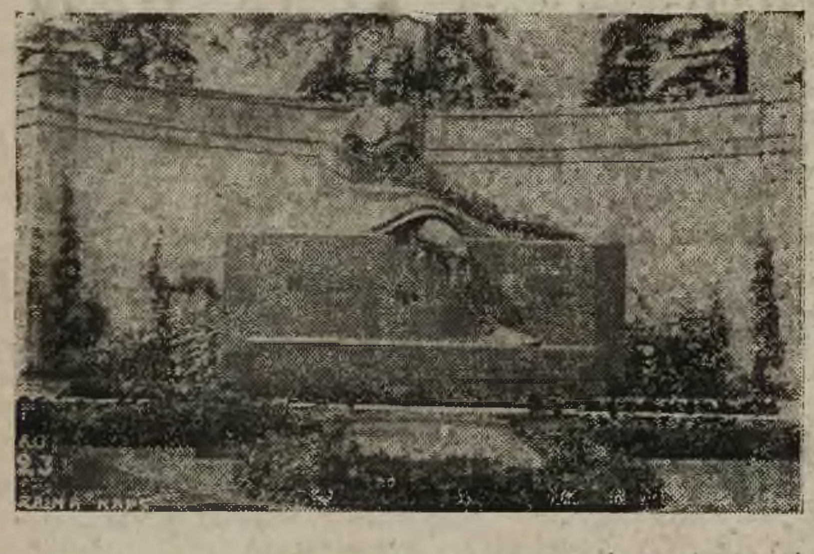
ZEBRANIE S. N.

Wobec zakazu władz zebranie Stronnictwa Narodowego zostało przeniesione z sali teatru 8.15 na podwórze przy ul. Złotej 30, gdzie mieści się lokal zarządu okręgowego S. N. W przemówieniach podkreślano stanowisko S. N. wobec wyborów.

Za północną granicą

Z wizytą u Polonii łotewskiej

Ryga, we wrześniu.
Jestem w sercu Łotwy — Rydze. Godzina jest wczesna, ulice prawie zupełnie puste. Chcąc wykorzystać czas przeznaczony na zwiedzanie miasta natychmiast po opuszczeniu dworca kieruję się głównymi arteriami do centrum. Wyrasta nagle przede mną „Pomnik wolności". Smukły, strzelisty, o podstawie ozdobionej płaskorzeźbami.



Idę dalej jedną z głównych ulic. Przed Ministerstwem Spraw Wojskowych przechadza się wolnym krokiem uzbrojony żołnierz. Jeszcze przed pół rokiem nie wolno było tędy swobodnie przechodzić: gdy ktoś idąc chodnikiem wkroczył na terytorium, należące do Ministerstwa — napotykał skierowane ku sobie bez słowa ostrze bagnetu. Obecnie stan wojenny na Łotwie został zniesiony, jednakże wiele paragrafów weszło zeń w życie jako rozporządzenia stałe.

ROBOTNICY

W maleńkiej kawiarence, gdzie wstępuję na śniadanie, rozmawiam z sympatycznym polskim robotnikiem.

Pracuje tu już drugi rok. Pochodzi z okolic wileńszczyzny. Zgłosił się, gdy dowiedział się, że na Łotwie jest zapotrzebowanie na polskich robotników.

— Czy jest pan zadowolony z pracy? pytam.

— Owszem, nawet bardzo. Pracy jest dużo, a wynagrodzenie dobre. Z gospodarzami łączą mnie miłe stosunki. Dokucza mi tylko rodzaj pożywienia tak różnego od polskiego: mało ziemniaków, dużo kasz.

Z przyjeżdżających tu robotników Polaków czy na ogół są gospodarze zadowoleni? — podtrzymujemy rozmowę.

— Naogół tak.

— A jak przedstawia się sprawa polskich robotników sezonowych?

— W poprzednich latach liczba przyjeżdżających zwiększała się z roku na rok. Obecnie zaczyna spadać. Narazie Łotysze mają zbyt mało własnych pracowników, ale starają się pod tym względem uzyskać samowystarczalność. Drugą zaś przyczyną zmniejszania się przyjazdów Polaków na sezon jest niemożność wywiezienia w całości swoich zarobków i włożenia ich w swoje gospodarstwa. Resztę muszą więc wydać na miejscu, a to naszego chłopa raczej demoralizuje — kończy nasz nowy znajomy, spiesząc się już do pracy. Żegnam się serdecznie i udaję się wprost do polskiego konsulatu. Właśnie jakiś robotnik chce natychmiast wyjeżdżać z Łotwy.

— Dlaczego?

— Bo do swojego gospodarza pod żadnym pozorem nie wróci, a sprawy tej nie można inaczej załatwić. Na nasze nalegania decyduje się wyjaśnić powody wyjazdu:

— Bo tam mieszka z nimi nieznośna teściowa i ja muszę wszystko robić, co tylko ona zechce. Bo ja to nie mam szczęścia — w domu, w Polsce, rządziła jedna, wyjechałem tutaj i też trafiłem na drugą.

Rzeczywiście wyjątkowo przykre musiały być obie te niewiasty, bo biedny człowiek nawet wyraz twarzy miał przy tym wspomnieniu tak bardzo nieszczęśliwy, że mimowoli przypomniały się natychmiast złośliwe anegdotki o przysłowiowych teściowych.

Człowiek tak bardzo pognębiony przez los powróci jednak do swych gospodarzy, a nawet podobno doszedł jakoś do porozumienia z ową teściową.

W MROWIU AUT

Znajduję się znów na ulicach miasta. Mile uderza zupełna cisza na jezdni, choć ruch jest znaczny. Mimowoli nasuwają się porównania z Warszawą, która za ledwie ostatnio zdobyła się na względną ciszę.

Często też nasz roztargniony warszawiak musiałby „wiać" przed jadącymi bez szmeru ślicznymi taksówkami, mimo że przeszedł już „szkołę dla pieszych" i nie jedną złotówkę oddał „na rzecz dobra społecznego". Robimy przegląd aut, gdyż dziś jest sobota i mieszkańcy tłumnie wyjeżdżają nad morze. Komunikacja z wybrzeżem jest doskonała, odległość minimalna, nic więc dziwnego, że wszyscy chcą wykorzystać słoneczną pogodę. I biada podróżnemu, który nieświadom tych obyczajów zjawi się w Rydze w piękną niedzielę, licząc na miłe spędzenie czasu ze znajomymi, a nie zawiadomi ich o tym uprzednio. Mieszkania są pozamykane, ulice puste, a „urząd" dozorcy w ogóle nie istnieje. Wszyscy są nad morzem i żadnych informacyj nie dostanie się. Na plażach nadmorskich spotkać kogoś przypadkowo jest ogromnie łatwo, ale odszukać — nie ma żadnej nadziei.



NA CMENTARZU

Jadę jeszcze na nowy cmentarz łotewski. Już przy wejściu ogarnia mnie nastrój spokoju i majestatu. Nastrój głębokiego spokoju powiększa się jeszcze, gdy idę szeroką aleją, wyłożoną płytami kamiennymi, wyciągniętą w dal dwoma prostymi szeregami brzóz. W końcu alei staję przed niskim szerokim obmurowaniem. Poniżej rozciągają się szeregi kamiennych, prostych krzyży. Nie ma tu barwnych kwiatów porozrzucanych jasnymi plamami. Cisza, po między drzewami i krzewami. Cmentarz jeszcze nie wykończony — całość pomyślana jako park — cmentarz.

Oświetlenie tej części miasta pozostawia dużo do życzenia. Lecz istnieją już wielkie plany budowy nowej elektrowni i elektryfikacji całej Łotwy gdy wygaśnie umowa z obecną, obcym kapitałem prowadzoną elektrownią.

POLSKA MŁODZIEŻ

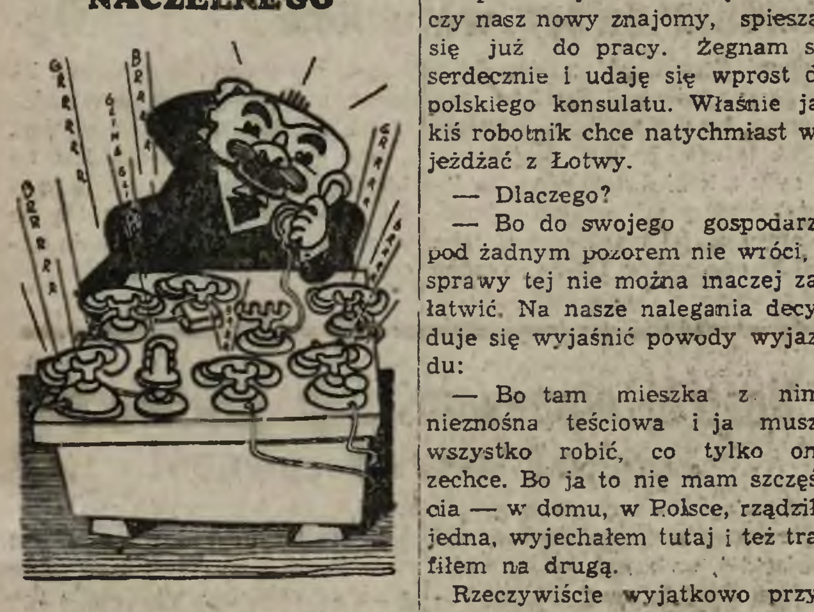
Jeszcze mamy 15 minut do odejścia pociągu. Odprowadzają nas i serdecznie żegnają Polacy, zamieszkali w Rydze. Sama młodzież. Pełna energi i wiary w przyszłość. Należą do Harcerstwa, (skupia około 2 tysięcy członków), włączonego do Centralnej Organizacji Skautowej Łotewskiej. Drugą organizacją jest Związek Polskiej Młodzieży. Liczy również około 2 tys. członków. Starsze społeczeństwo nie jest zorganizowane. Organizacja gospodarcza Polonii łotewskiej też nie istnieje.

Pociąg wolno zaczyna posuwać się. Jeszcze parę ostatnich słów. Szybko rzucone adresy.

Ryga już poza nami.

Aldona Skirgiełło

KŁOPOT DYREKTORA NACZELNEGO



— Hallo! Centrala, proszę stwierdzić, który aparat dzwoni!

Z książek

MIECZYSŁAW ŻYWCZYŃSKI: **Papiestwo i Papieże Średniowiecza.** Wielka Biblioteka Historyczna. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938 r. Str. 101, ilustr. 7. Cena 1.80 zł.

TADEUSZ MANTEUFFEL: **Feudalizm.** Wielka Biblioteka Historyczna. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938 r. Str. 48. Ilustracji 12. Cena zł. 0.90.

MARIAN HENRYK SEREJSKI: **Narodziny średniowiecznej Europy.** Wielka Biblioteka Historyczna. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938 r. Str. 116. Ilustracji 21. zł. 2.—

BRONISŁAW NADOLSKI: **Rozkwit literatury narodowej w XVI w. Kultura Polska i obca. Tom. VI.** Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych Lwów 1938 r. Str. 143. 54 rycin. Cena zł. 2.40.

FELIKS BURDECKI: **Technika i Przemysł w dawnej Polsce.** Z cyklu „Ludzie i Praca". Tom V. Państw. Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938 r. Str. 174. 52 ilustracje. Cena zł. 2.80.

ANTONI KUDŁAWIEC: **Odkrycia geograficzne. Zarys historyczny.** Wielka Biblioteka Historyczna. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych Lwów 1938 r. Str. 122. 22 ilustracje. Cena zł. 2.20.

WACŁAW SOBIESKI: **Dzieje Polski.** Wydanie drugie pośmiertne. Tom III. Wydawnictwo Zorza. Warszawa 1938 r. Str. 307.

Wspaniałe widowisko „Książę Szirasu" w Teatrze Wielkim

Niebywały sukces teatrów zagranicznych, prześliczna melodyjna operetka „Książę Szirasu" wystawiona została z niewidzianym u nas dotychczas przepychem i rozmachem. Olśniewające dekoracje i mieniące się wszystkimi barwami tęczy cudowne kostiumy w/g projektu Jewniewiczowej, olbrzymi balet, śliczne melodie które niewątpliwie staną się przebojami Warszawy, ciekawa inscenizacja Niewiarowicza — składają się na zachwycającą całość. Szybko zmieniają się barwne obrazy: Bal na pokładzie parowca, kapiąca od złota sala tronowa, fascynujący harem książęcy, malowniczy zakątek wśród gór Meksyku. Owiana pogodnym i beztroskim humorem interesująca akcja operetki pełna jest zabawnych sytuacji oklaskiwanych gorąco przez publiczność. Ulubienica Warszawy — słowiczogłosa Barbara Kostrzewska święci wspaniały triumf, Dobosz w świetnej formie, przemiła Obarska i Szczepański, a dalej Bolko, Znicz, Petecki, a na czele baletu primabalerina w sensacyjnym tańcu.

Piwo uniemożliwiło wydanie wyroku

Przed sądem w Tennensee stanęli dwaj miejscowi właściciele browarów, oskarżeni o podowanie większego procentu alkoholu w za wartości piwa, jak to istotnie miało miejsce. Prowadząc dowód prawdy, komplet orzekający sędziów łącznie z ekspertami przystąpił do próbowania wszystkich gatunków piwa, o których mówił akt oskarżenia. Próba ta wypadła fatalnie. Piwo zrobiło swoje. Procent alkoholu wydał się nie tylko dostateczny z analizy chemicznej, lecz i z aktu. Rozprawa została odroczona. Wszyscy sędziowie dobrze upici nie byli w stanie wypełnić swoich obowiązków.

Nowa placówka teatralna

„Reduta", która złotymi zgłoskami zapisała się w dziejach teatru polskiego propagując jego kulturę na prowincji, zawiesiła w r. b. swoje stałe objazdy.

Aby zapobiec tworzącej się w ten sposób luce na terenie województw Centralnych i Wschodnich zostaje utworzona w porozumieniu z W.R. i O. P. nowa placówka teatralna p. n.: „Zespół Artystów". Inicjatorami jej są b. współpracowicy „Reduty".

W pierwszych dniach października r. b. „Zespół Artystów" wyjeżdża na objazd prowincji mając w swoim repertuarze doskonałą komedię Duvala „Subretkę", „Gałązkę Heliotropu", Adama Asnyka „Dziady" Adama Mickiewicza i t. d.

40 lat temu zamordowano cesarzową Elżbietę

Niedawno przypadała 40-ta rocznica zamordowania cesarzowej austriackiej Elżbiety przez włoskiego anarchistę Luigi Lucchini. W związku z tym donoszą, iż w mieście Sobranje, we wschodniej Słowacji żyje dotąd eks - hrabina Irma Sztaray, dama dworu, na której rękach cesarzowa wydała ostatnie tchnienie.

Wszystkie rodzaje audycyj literackich

przewiduje nowy program Polskiego Radia

Nowy sezon programowy Polskiego Radia zgodnie z zasadą takiej popularyzacji programu, aby w pewnych częściach dostępny on był dla wszystkich słuchaczy, którzy dzięki radiu mają po raz pierwszy okazję zaznajomić się z pewnymi wartościami artystycznymi, przewiduje specjalne audycje literackie dla najszerszych rzesz słuchaczy.

Program ten, opracowany już z góry na cały sezon naprzód w zasadniczych wytycznych, przewiduje wszystkie rodzaje audycyj literackich, a więc audycja Teatru Wyobraźni, słuchowiska okolicznościowe, baśnie, klechdy i legendy z ilustracją muzyczną recytacje poezji i prozy, popularną powieść awanturniczą, popularne audycje muzyczno - słowne o charakterze humorystycznym.

W Teatrze Wyobraźni nada Polskie Radio dla wszystkich słuchaczy cykl najlepszych komedii Fredry.

Jeżeli chodzi o audycje dla audycjami dla wsi, a więc przeznaczonych dla szerokich mas, względnie nawet w czasie trwania audycji dla wsi nadawane będą recytacje prozy, odpowiednio dobrane, a więc posiadające takie walory jak żywa fabuła, wyrazisty opis, poprzedzony odpowiednim wstępem.

W nowym sezonie wejdzie do programu Polskiego Radia popularna powieść awanturnicza, której bohaterowie przeżywać będą urozmaicone i trzymające w napięciu uwagę słuchacza przygody. Projektowana jest powieść której bohaterami będą Szczepko i Tońko.

Ponadto w sąsiedztwie audycyj dla wsi, lub w ramach niedzielnych audycyj dla wsi, nadawane będą monologi i dialogi humorystyczne, gdzie między innymi projektowany jest cykl dziesięciu rozmów Zagłoby z Rochem Kowalskim na tematy zawiłości dzisiejszego świata.

Humor i audycje wesołe mają swoje stałe miejsce w nowym programie Polskiego Radia, a mianowicie — soboty i niedziele między godz. 21 a 23. Będą to naprzemian „Wesoła Syrena", „Ta - joj", „Kukułka Wileńska", „Śląska pozytywka" oraz skecze i monologi. Raz na miesiąc nadawana będzie „Godzina niespodzianek".

Dla wyjaśnienia dodać należy, że żadna z tych audycyj nie będzie oczywiście wypełniać dwugodzinnego czasu, lecz przed audycją humorystyczną nadawana będzie zawsze stale odpowiednio dobrana muzyka.

B. HOFMANN 66)

NIEJAKI PAN DE KATT

Powieść współczesna

Autoryzowana adoptacja Eugeniusza Bałuckiego.

Weninga podniósł głowę i spojrzał nań badawczo.

— Więc pan chciał się zemścić na jego synu?

— Nie — odparł spokojnie Leskatter. — Chciałem tylko wiedzieć prawdę i dlatego obserwowałem młodego Stantona. Wiem, co pan myśli, panie komisarzu, ale za mną przemawia szereg możliwości, z których przynajmniej jedna odeprze wszelkie podejrzenia. Mianowicie: Akruba może się przyznać do morderstwa, jego poplecznik Jozua Elkmar też może się załamać, gdy go pan zacznie badać odpowiednio w sprawie noża i pochwy; potem portier poświadczy, że w nocy, gdy razem ze Stantonem wyszedłem z baru „Kolibri", w pewnym oddaleniu za nami podążył samochód z angielską tablicą rejestracyjną...

— O...! Przecież rozmawiałem z Leeuwem — wtrącił zaskoczony Weninga. — Nic mi o tym nie wspominał!

— Niech pan go jeszcze raz weźmie na spytki — podjął niewzruszenie Leskatter. — Przekona się pan, że tak było w istocie. Na zakończenie obwieszczę panu przyjemną nowinę: idąc do Amstelkroog, otrzymałem wiadomość ze szpitala, że Edward Stanton odzyskał przytomność. W jego stanie nastąpił przełom i lekarze twierdzą, że niebezpieczeństwo już minęło.

W najwyższym stopniu zdumiony, Weninga popatrzył tylko, pomrugał powiekami i coś mruknął pod nosem, co zadźwięczało jak wyraz podziwu i uznania.

Tymczasem Leskatter wyjął z szafki ściennej jakieś niewielkie przedmioty, zawinięte w chustkę do nosa i położył je przed komisarzem ze słowami:

— A tu jest nóż, którym był raniony pan porucznik Orda.

Wszyscy prócz panny Malinowskiej pochylili się nad stołem. Nelly Speyer, która w milczeniu przysłuchiwała się z dalcka całej rozmowie, dotknęła lekko ramienia dziewczyny.

— Może wyjdziemy trochę na powietrze? — zapytała cicho.

Obie niepostrzeżenie opuściły kajutę i udały się na pokład.

Wiatr był jeszcze bardzo silny, ale przez postrzępione chmury widać było gdzie niegdzie błękit nieba. Wyjrzało na parę chwil słońce i pierwsze promienie zagrały ciemnym złotem na miedzianych włosach Nelly.

Stały przy burcie, spoglądając na morze.

— Pani jest narzeczoną pana Leskattera? — zapytała panna Malinowska. — Opowiadał o pani, gdyśmy tu szli. Mówił, że w tej sprawie pani odegrała poważną rolę i bardzo mu pomogła.

— Być może — odpowiedziała Nelly, wyjmując papierośnicę, — Pani pali? Nie?... — Wyjęła papierosa i zapaliła, dłońmi osłaniając zapałkę przed wiatrem. — Tak, trochę mu dopomogłam. Jechałam za tą kobietą, za panią van Straaten do samego Oosthoorn, jednak wymknęła mi się w ostatniej chwili.

— Czy pani denerwowała się tropiąc tę kobietę?

— Nie... A co ona mi mogła zrobić?! — wzruszyła ramionami Nelly.

— Ale jak ona mogła uciec? — ciągnęła panna Malinowska. — Kiedy to było?

— W ostatnią noc, gdy Leskatter po mnie przyszedł. Mam wrażenie, że po prostu pozwolił jej uciec. Zniknęła razem ze swoim samochodem na dziesięć czy piętnaście minut przed naszym przyjściem do hotelu. Przyznajmniej tak nam oświadczył portier. — Strzepnęła popiół z papierosa. — Widocznie zwietrzyła niebezpieczeństwo, albo ktoś ją ostrzegł. Właściwie można ją było schwytać, bo dość niepewnie prowadziła maszynę i dlatego jechała wolno. A wóz, który pożyczyłam na tę wyprawę, jeszcze stał przed hotelem. Jednak Weynand powiedział, że nie warto, bo bez wspólników Maya van Straaten wcale nie jest groźna. Nawiasem mówiąc, jeszcze nie widziałam takiej piękności... chyba na filmie, ale Weynand nie biega za kobietami.

Roześmiała się cicho. Panna Malinowska milczała.

Nelly przypomniała sobie rozmowę, którą tej samej nocy miała z Leskatterem na pokładzie „Starej Mary". Dopiero wtedy się dowiedziała, kim on jest w rzeczywistości. To ją też zmusiło do szczerości. Przyznała się, na przykład, że w ukrytej kieszeni jego płaszcza znalazła dowód osobisty Stantona i to się stało tego samego dnia, w którym marynarze holownika wyłowili z kanału ciężko rannego młodzieńca.

— Sądzisz, że ja go chciałem zamordować? — zapytał Weynand.

Zmieszała się. Podejrzewała go w głębi duszy choćby dlatego, że właściwie nic nie wiedziała o tym człowieku, który otaczał się stale nieprzeniknioną tajemnicą, a przy tym miał na nią dziwny nieodparty wpływ.

(D. c. n.).

A B C S P O R T O W E

Warta rozniosła Ruch 6:0
Polonia-Warszawianka 5:2
Ł. K. S. wygrał z Pogonią

Około 10 tysięcy widzów, w tym przynajmniej 9990 zwolenników Polonii przybyło na jej boisko, na mecz Polonia — Warszawianka.

Boisko wygląda tak, jak prawdopodobnie granica czesko - niemiecka w Sudetach w czasie największego zaognienia konfliktu, wszędzie jakieś siatki, a nawet wysoki parkan z drutem kolczastym.

Publiczność tym razem zachowywała się wzorowo, bo... Polonia miała od pierwszego niemal uderzenia piłki kolosalną przewagę i wygrała pewnie 5:2.

Polonia wypadła na ogół zupełnie dobrze. Obrona bez zarzutu, a cofnięcie jeszcze Bzdaka do tyłu, czyniło formacje defensywne „Czarnych" bardzo silnymi. Pomoc, do której doszlusował Kula, grała dobrze, nawet Nye uczciwie pracował. Atak, grający w czterech był bardzo szybki i ambitny, tylko że zawsze przekombinowywał, gdy chodziło o zdobycie bramki z murowanej pozycji, a bramki nie zdobywał, a wprost wyduszał. Trzeba jeszcze dużo popracować nad strzałem, no i z kondycją fizyczną nie nadzwyczajnie.

Najlepszym był w Polonji Odrowąż, dobrze grali Bzdak, Jaźnicki, natomiast blado wypadł „żelazny bramkarz" Strauch.

Na tle Polonii Warszawianka wypadła słabo, zawiodły zwłaszcza obrona i wprost fatalna pomoc, sam atak, chociaż grał wcale nieźle, nie mógł nic zrobić.

Polonia jeszcze przy tym wszystkim miała dużo szczęścia, piłka nie chciała wchodzić nawet do pustej bramki, balansując między ziemią a poprzeczką.

Mecz składał się z trzech zupełnie odrębnych części. Do przerwy Polonia niemiłosiernie gniecie i tylko dziwna nieudolność strzałowa ataku chroni Warszawiankę od większej porażki niż 3:0 (trzecia bramka padła 5 minut po przerwie).

Po przerwie Polonia jest zupełnie „spuchnięta", gra bez serca, w tym okresie gry Warszawianka opanowuje boisko. Święcki strzela pierwszą bramkę dla Warszawianki, drugą zdobywa Kniola. Poza tym Warszawianka marnuje parę doskonałych okazji do wyrównania.

A potem jeden przypadkowy prawie wypad ataku Polonii strzał Odrowąża 4:2 i... Warszawianka załamuje się nagle. Jeszcze jedna bramka dla Polonii i wynik 5:2 utrzymuje się do końca. Kibice Polonii szaleją z radości, Polonia zostaje w Lidze.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Odrowąż (3), Przybysz i Jaźnicki. Dla Warszawianki bramki uzyskali Święcki oraz Kniola. Zawody prowadził dr. Kafliński.

CRACOVIA — WISŁA 2:1

Doroczne derby piłkarskie Krakowa — mecz ligowy Wisła — Cracovia zgromadziły 8.000 widzów. Zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 2:1 (0:0). Gra była nieciekawa, a poziom nienadzwyczajny. Zwyciężyła drużyna, grająca parędziej ofiarnie i ambitniej. W Cracovii atak nie był zgrany. Środkową pozycję zajmował w miejsce kontuzjowanego Korbasa, nowouzyskany piłkarz Bartyzel. W bramce Wisły zagrał b. piłkarz Podgórza Koczwara, który ma na sumieniu porażkę tej drużyny. Bramki dla zwycięzców zdobyli Szeliga i Zembaczyński, a dla pokonanych Gracz. Sędziował p. Sawaryn ze Lwowa.

ZDECYDOWANE ZWYCIĘSTWO AKS

W Chorzowie w meczu ligowym AKS odniósł zdecydowaną przewagę przez cały czas meczu, demonstrując grę stojącą na wysokim poziomie. Drużyna Śmigłego zawiodła. Niedopisała zwłaszcza obrona, która była bezsilną wobec lotnego ataku gospodarzy. Bramki dla AKS zdobyli Piontek (4) i Wostal (3). Honorowy punkt dla Wilnian uzyskał Marzec.

ŁKS — POGOŃ 3:0

W Łodzi ŁKS, znajdujący się na ostatnim miejscu tabeli, niespodziewanie pokonał lwowską Pogoń 3:0 (3:0). ŁKS grał bardzo dobrze, zwłaszcza do przerwy. Pogoń wypadła bardzo blado, a po przerwie grała w dziesiątkę. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Lewandowski, Kończewski i Miller. Sędziował p. Linka. Widzów około 2 tys.

WARTA GROMI RUCH 6:0

W Poznaniu Warta rozgromiła Ruch 6:0 (2:0). Wynik ten odpowiadał jednak w zupełności przebiegowi gry. Warta przez cały czas panowała niepodzielnie nad sytuacją, a przez długi czas nie schodziła z pola gości. Warunki gry były bardzo ciężkie z powodu rozmokłego boiska. Należy zaznaczyć, że Ruch wystąpił bez Wilimowskiego, którego zastąpił Malcherek.

Bramki dla Poznańczyków zdobyli Schedrfke (2), Kaźmierczak (2), Gendera i Schreyer. Sędziował p. Pichelski z Warszawy. Widzów, mimo deszczu, blisko 8 tysięcy.

TABELKA

Przesunięcia tabeli nastąpiły jedynie na środkowych pozycjach. AKS i Polonia wskutek swych zwycięstw wysunęły się na czwarte i piąte miejsca, Warszawianka i Pogoń zostały zepchnięte na 7-mą i 8-mą pozycję. Czoło tabeli, jak i ostatnie miejsca nie uległy żadnym zmianom.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	15	21:9	45:31
2) Cracovia	14	18:10	34:28
3) Warta	15	17:13	49:34
4) A. K. S.	15	15:15	39:29
5) Polonia	14	15:13	31:30
6) Wisła	15	15:15	30:31
7) Warszawianka	15	13:17	32:41
8) Pogoń	15	13:17	16:22
9) Śmigły	15	11:19	25:42
10) Ł. K. S.	15	10:20	19:33

Walasiewiczówna przebiegła 100 jardów w 11 sekund
Cejzikowa bije rekord świata
71,01 m. w rzucie dyskiem oburącz

Zawody jubileuszowe Skry z okazji 15-lecia sekcji lekkoatletycznej zgromadziły na starcie wielu czołowych zawodników stołecznych. Kusociński i Walasiewiczówna nie startowali. Sensacją zawodów był nowy rekord świata w rzucie dyskiem oburącz ustanowiony przez Cejzikową. Cejzikowa osiągnęła świetny wynik 71 m. 01 cm. (prawą ręką 39,22 a lewą 31,79). Wynik ten ustanowiony w obecności kompletu sędziowskiego, najprawdopodobniej zostanie oficjalnie zatwierdzony.

W rzucie dyskiem panów dobry wynik uzyskał młody zawodnik Polonii — Kowalski (43,13 m.). W tej samej konkurencji Alluchna ze Skry ustanowił rekord robotniczy Polski rzutem 40,69 m.

Na 3 tys. m. niespodziewanie zwyciężył zawodnik PZL Janiszewski. Marynowski zajął dopiero 6-te miejsce. W tej konkurencji startowała rzadko spotykana liczba 35 zawodników.

W ogólnej punktacji o puchar Skry zwyciężyła drużyna jubilatów 269 pkt, przed Polonią 256 i Warszawianką 216. Regulamin nagrody przewidywał punktowanie 5-ciu zawodników. Skra odniosła zwycięstwo dzięki obsadzaniu wszystkich konkurencyj.

Konkurencje męskie: 100 m.: 1) Jaszczuk (AZS) 11,9 przed Majdowskim (Warszawianka); 800 m. — 1) Winecki (Polonia) 2.01.8 przed Puzańskim (Makabi); 3000 m. — 1) Janiszewski (PZL) 9,15,3, 2) Mulak (Skra) 9,20,3 3) Wysocki (PZL) 9.25. Na dalszych miejscach znani długodystansowcy Marynowski, Cybulski, Wiśniewski, Sztafeta 5×100 m. 1) Warszawianka 59,4 przed Skrą 59,6 i Polonią. Dysk — 1) Kowalski (Polonia) 43,13, 2) Kajewski (Skra) 37,43. W próbie bicia rekordu robotniczego Alluchna (Skra) uzyskał 40.69, ustalając nowy rekord. Kula — 1) Mańk (Warszawianka) 12,07, 2) Kowalski (Polonia) 11,86. Skok w dal — 1) Kowalski 6.48, 2) Gędziorowski (Polonia) 6.14. Skok wzwyż — 1) Gędziorowski 1,65, 2) Wróblewski (Polonia).

W konkurencji kobiecej: 100 m. — 1) Kałużyna (Polonia) 13,5 przed Jarzębińską (Skra) 14; 800 m. — 1) Zborowska (Polonia) 2:38,6 przed Rosińską (Skra) 2,49. Sztafeta 5×100 m. — 1) Skra 1:13,8 przed Warszawianką. Rzut kulą — 1) Flakowiczówna (Warszawianka) 11,78 przed Cejzikową (ZS Katowice) 11,57. Rzut dyskiem — 1) Cejzikowa 39,22 przed Flakowiczówną 32,13. Skok w dal — 1) Wenclówna (Polonia) 1,40 przed Chełmicką (Polonia) 1.40.

Walasiewiczówna w Drohobyczu

W Drohobyczu odbyły się w niedzielę mistrzostwa lekkoatletyczne Podkarpacia. W ramach tych zawodów startowały Walasiewiczówna i Książkiewiczówna.

Na 100 jardów Walasiewiczówna wyrównała rekord świata, osiągając czas 11 sek.

W skoku w dal zwycięstwo odniosła również Walasiewiczówna, osiągając 5,94 przed Książkiewiczówną 4,72.

W dysku Walasiewiczówna zajęła pierwsze miejsce wynikiem 36,94.

W czasie biegu na 200 jardów Walasiewiczówna skręciła sobie nogę i wycofała się z zawodów. Z tego powodu nie startowała już w sztafecie.

Mistrzostwa Grudziądza

W Grudziądzu odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Grudziądza pań i panów. Ciekawsze wyniki:

100 m. pań — Gawrońska 13,3;
oszczep pań — Felska 24,27;
200 m. panów — Tydelski 24;
tyczka — Radtke i Włocławski po 3 m.;
skok w dal — Kucharski 5,05;
400 m. przez płotki — Stachowski 64,2;
sztafeta olimpijska — SCG 3:49.4.

Kszyk i Stasia
Zwyciężyły w klasycznych gonitwach

„Wielką Warszawską" wygrał łatwo w rekordowym czasie 2 m, 30 s. syn West Ner West i Toledo II, Kszyk, bijąc Kitty Villars i Jona. Mocne tempo zaproponowała liderka Kszyka, Rada. Jon podpierał mocno prowadzącą klacz, jednak szybka Rada nie pozwoliła odebrać sobie przodującego miejsca. Jon dopiero od dystansu 580 m. wyszedł na czoło. Doprowadził jedynie do połowy prostej, gdzie go minął Kszyk i Kitty Villars.

Niespodziewanie w drugiej klasycznej gonitwie dla dwuletniej generacji z „Sernickiej" zwyciężyła z miejsca do miejsca Stasia. Do końca stracił kilka długości na starcie i przegrał w walce o szyję.

Ondee dobrze ruszyła od startu i doprowadziła do celownika wstrzymywana.

Ostry protest publiczności po przebiegu gonitwy drugiej. W połowie prostej prowadzącego Akcepta minęła Talitha. O drugie miejsce walczyły z sobą Akcept i Liktor. Akcept, którego już minął Liktor, w bałach uzyskał przewagę szyi.

Pod żokejem Fomienko Kitty przeszła doskonale, wychodząc na czoło już od połowy prostej.

Doskonale przeprowadzony Elf, finiszem od początku prostej, minął od głównych trybun walczące między sobą Royal Fox'a i Ataka.

Drugi zwycięski występ Caimy II, był sowicie notowany przez totalizatora 186 zł. za 10, Fuksiarska dwulatka zwyciężyła z miejsca do miejsca.

Elba w dystansie szła na ostatnim miejscu i finiszem minęła walczące z sobą Katoną i prowadzącą Nizzę.

Taiga już od połowy prostej wyszła na czoło jak zdeklarowaną zwyciężczyni.

Warszawa — Łódź 76:64
w lekkiej atletyce

W Zgierzu rozegrany został mecz lekkoatletyczny Warszawa — Łódź, zakończony zwycięstwem Warszawy 76:64

100 m: Trojanowski 11 2) Krygier (Łódź), 11,2, 200 m: Poliński (Łódź) 23.1, Krygier 23.4; 1500 m: 1) Kurpesa (Łódź) 4:07,4, 2) Osiński (W) 4:18.2; 5 km: Herman (W) 5:48.4, 2) Myczkowski (Ł) 16:17; 4x100 m: Łódź 44,2; (rekord okręgowy), 2) Warszawa 44,4; 4x400 m: Warszawa 3:38.6; 2) Łódź 3:38.5; skok w dal: Morończyk (W) 654, 2) Rosłan (W) 650, skok o tyczce: Morończyk 402 2) Anikiejew (Ł) 395; trójskok Maciaszczyk (Ł) 13,39, 2) Sulikowska (W) 12.40; rzut kulą: 1) Gierutto 15.75, 2) Mauk (W) 12,23; dysk. Gierutto (W) 44.62, 2) Mauk (W) 35,60; oszczep: Gierutto 60.14, 2) Ghurczyk (W) 59.79.

Łódź bije Warszawę
w szczypiorniaku

Na boisku Polonii w Warszawie rozegrane zostały dwa międzymiastowe mecze w szczypiorniaku pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi. Zarówno w meczu kobiecym jak i męskim zwycięstwo odniosła Łódź.

W meczu reprezentacyj kobiecych Łódź wygrała 6:0 (3:0), a w meczu reprezentacyj męskich Łódź odniosła zwycięstwo 11:9 (5:4).

Niemcy-Bułgaria 3:1

W Sofii rozegrany został międzypaństwowy mecz Niemcy — Bułgaria.

Zwyciężyła drużyna Niemiec w stosunku 3:1.

—xOx—

Union-Touring bije Śląsk 3:0
Garbarnia zwycięża w Łucku

W Katowicach w meczu o wejście do Ligi Union Touring z Łodzi pokonał Śląsk 3:0 (2:0). Drużyna Śląska zawiodła i mimo przewagi w polu zeszła z boiska pokonana.

W Łucku w drugim meczu o wejście do Ligi krakowska Garbarnia pokonała zdecydowanie Policyjny Klub Sportowy 5:3.

W tabeli rozgrywek prowadzi bezapelacyjnie Garbarnia bez straty punktów.

	gier	pkt.	st. br.
1) Garbarnia	4	8:0	14:6
2) Union Touring	4	6:2	10:3
3) Śląsk	4	2:6	6:10
4) P. K. S.	4	0:8	5:16

Polonia-P.Z.L. 10:6
Czechowice — Makabi 8:8

W niedzielę o mistrzostwo bokserskie w klasie A rozegrany został mecz pomiędzy drużynami Polonia — PZL.

Zwyciężyła drużyna Polonii w stosunku 10:6. Walki stały na średnim poziomie.

W wadze muszej Aleksandrowicz (Pol) wypunktował Michalika.

W koguciej — Możdżyński (PZL) po najładniejszej walce dnia pokonał na punkty Komudę.

W piórkowej — Małecki (Pol) wygrał na punkty z Buffem.

W lekkiej — Błażejewski (PZL) niespodziewanie pokonał na punkty Łukaszewicza.

W półśredniej — Milewski (Pol) wypunktował Gniewosza.

W średniej — Fabisiak (Pol) znokautował w drugiej rundzie Karolaka.

W półciężkiej — Miks (PZL) wygrał na punkty z Wizińskim.

W ciężkiej — Sowiński (Pol) zdobył punkty bez walki wobec braku przeciwnika.

W drugim meczu bokserskim rozegranym w niedzielę o drużynowe mistrzostwo Warszawy w klasie A, Makabi zremisowała z Czechowicami 8:8.

Wandor mistrzem Polski
w biegu torowym na 50 km.

Na torze Cracovii odbyły się długodystansowe zawody kolarskie o mistrzostwo Polski na 50 km Startowało 9 zawodników krakowskich i jeden warszawianin Ignaczak.

Wyścig miał przebieg dramatyczny. Niewątpliwie najlepszy na torze zawodnik Ignaczak, który wygrał kolejno trzy finisze, walcząc z koalicją krakowskich kolarzy, musiał wycofać się w 76 okrążeniu wskutek defektu roweru.

Ignaczak prowadził 18 punktami przed Łazarem (Crac.) i Wandorem (Crac.). Krakowianie starali się warszawianina zamknąć, co przy złej taktyce im się nie udało. Inicjowane ucieczki przez słabszych zawodników nie udawały się, Ignaczak otrzymał dwukrotnie upomnienie za odpychanie ręką w czasie finiszów. W 76 okrążeniu przypadkowo wpada Ignaczak na Motykę i rower jego zostaje zdefektowany.

Przejęty tym Ignaczak schodzi z toru, siada na środku boiska i płacze. Wyzyskują ten moment miejscowi kolarze i uciekają zapewniając sobie zwycięstwo.

W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrza Polski na 50 km. zdobył Wandor (Cracovia) pkt. 14, mając czas 1.19.52 godz., 2) Dąbrowiecki (Legia) 10 pkt. o jedno okrążenie w tyle, 3) Świeszek (Cracovia) 8 pkt. 4) Motyka (KTK) 0 pkt., 5) Janik (Cracovia) 2 pkt. o dwa okrążenia w tyle. Łazar wycofał się na 102 okrążeniu wskutek defektu.

R A D I O

WTOREK DN. 4. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Pogadanka dla dzieci. 11.15 Muzyka baletowa Czajkowskiego (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Powieść dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Przegląd gospodarczy. 16.25 Koncert solistów. 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Muzyka taneczna. 19.40 Koncert rozrywkowy. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny z Poznania. 22.00 Odczyt (ze Lwowa). 22.15 Muzyka kameralna (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 „Mam 12 lat" — powieść dla młodzieży.
16.25 Koncert solistów.
21.00 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA II.

14.00 Koncert popularny z płyt. 15.00 1000 taktów muzyki. 15.45 Twórczość kameralna — Johannes Brahms. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Polskie utwory fortepianowe. 17.18 Przegląd kulturalny. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.45 Muzyka rozrywkowa (płyty). 22.50 Sergiusz Prokofiew (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Chopin i Szymanowski (płyty). 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Utwory Karola Kurpińskiego. 2.00 Pogadanka. 2.10 Uczmy się polskiej piosenki. 2.20 Piosenki.

ŚRODA DN. 5. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla szkół. 11.20 Fragmenty z oper Massenet'a (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła. Gawęda. 16.30 Koncert kameralny. 17.00 Odczyt. 17.15 Audycja słowno muzyczna z Poznania. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujemy". 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert Orkiestry B. B. C. (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w językach obcych).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Kryzys wojny światowej — odczyt.
21.00 Koncert chopinowski — Maria Wiłkomirska.
21.30 Wieczór literacki — dr. Tymon Terlecki i Jerzy Zawieyski.

WARSZAWA II.

14.00 Trio Polskiego Radia. 15.00 Muzyka popularna (płyty). 15.35 Koncert popularny (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Pieśni i arie. 17.10 Pogadanka. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Kwartet jazzowy. 21.25 Muzyka lekka. 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 22.50 R. Schumann (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Muzyka religijna. 0.20 Wiadomości sportowe. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka. 1.00 Koncert rozrywkowy. 2.00 Reportaż. 2.15 Paderewski, jako kompozytor i odtwórca.

—xOx—

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 290.10; Bruksela 90.20; Helsinki 11.32; Kopenhaga 11.81,45; Londyn 25.61; Montreal 5.31; Nowy Jork 5.32 i trzy czwarte, Nowy Jork (kabel) 5.33; Paryż 14.34; Praga 18.26; Sztokholm 132.00; Zurych 121.50.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I-ej em. 84.50; II-ej em. 94.50; 3 proc. prem. inwest. seriowa I-ej em. 85.50; II-ej em. 95.50; 4 proc. państw. prem. dolarowa 43.50; 4 proc. konsolid. (większe) 68.00; (drobne) 67.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 66.75 — 66.50; 5 proc. poż. konwersyjna 69.25 — 69.75.

8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 67.29; 4 i pół proc. ziemskie serie V 64.25 — 65.00; 4 i pół proc. Pozn. ziemsk. kred. seria L 62.50 — 62.75, (drobne) 63.00; 5 proc. Warszawy 77.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 75.50 — 75.50 — 74.75 (1936 r.) 71.00 — 71.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 61.00 — 60.50 — 60.75; poż. szkolna 79.00.

Akcje: Bank Handlowy 51.00; Bank Polski 118.00; Bank Zachodni 40.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 39.00 — 38.75 — 39.50; Węgiel 38.00 — 36.75 — 37.00; Lilpop 95.00 — 93.00; Modrzejów 20.50 — 21.25; Ostrowiec 65.00 — 65.50; Starachowice 46.75 — 47.00 — 45.50; Żyrardów 64.00 — 65.00; Haberbusch 55.00 — 56.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.00 — 21.50; zbierana 20.00 — 20.50; żyto 14.25 — 15.00; jęczmień 15.50 — 16.00; owies 1 st. 15.50 — 16.00; rzepak zimowy 43.50 — 44.50; groch polny 30.00 — 32.00; mąka pszenna 1 36.00 — 39.00; żytnia 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 23.00 — 26.00; gat. II 15.00 — 16.00; otręby pszenne grube 11.00 — 11.50; średnie 10.50 — 10.75; żytnie 8.75 — 9.25; makuch lniany 19.50 — 20.00; makuch rzepakowy 15.00 — 15.50; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 5.75 — 6.25; słoma prasowana 5.25 — 5.75.

„Wdzięczni Państwu Polskiemu..."
Znamienna uchwała Wołynian

ŁUCK, 3. 10. (Tel. wł. ABC) Podniosły nastrój panował w niedzielę w gminie Bereżce pow. lubomelskiego na Wołyniu. Na specjalnym posiedzeniu mieszkańcy tej gminy powzięli znamienną uchwałę, którą dosłownie przytaczamy:

„W poczuciu wdzięczności dla Państwa Polskiego za przyjście nam z pomocą w zagospodarowaniu bagnistych łąk na terenie gminy Bereżce, uchwalamy przekazać na rzecz armii 100 kg. siana z każdego hektara wyprodukowanego na tych łąkach".

Polska dotrzymuje kroku zagranicy
Zakończenie zjazdu fizyków

WILNO, 3. 10. W niedzielę zakończył swe obrady w Wilnie po czterodniowych obradach dziewiąty Zjazd Fizyków Polskich w Wilnie. W zjeździe wzięło udział przeszło 250 osób, z czego na uczestników sekcji naukowej przypada 100, a na sekcję dydaktyczną 150 osób, z ogólnej ilości 117 referatów wygłoszonych na sekcji naukowej, 18 przypadło na fizykę teoretyczną, reszta na fizykę eksperymentalną, w której prym wiedzie optyka, podobnie jak i na zjazdach poprzednich.

Nowa dziedzina fizyki, t. zw. fizyka jądra, omówiona była w dwudziestu paru referatach, dając świadectwo, że Polacy dotrzymują kroku uczonym zagranicznym w najważniejszych dziedzinach współczesnej fizyki.

Wiadomości gospodarcze

NA TRUDNOŚCI NAPOTYKA WYWÓZ DROBIU Z POLSKI

Sytuacja w zakresie eksportu drobiu z Polski oceniana jest obecnie jako raczej niepomyślna. Wywóz do Niemiec, mimo powiększenia kontyngentów o 10 proc., odbywa się zaledwie w granicach opłacalności. Nie lepiej kształtuje się eksport drobiu do Francji, mimo przyjęcia na ostatnich warszawskich obradach mieszanej komisji rządowej polsko - francuskiej postulatów co do eksportu drobiu. Ożywienia w obrotach dotąd nie ma. Utrzymywanie eksportu do Szwajcarii w dotychczasowych rozmiarach utrudniane jest przez system kompensacyjny i stosunkowo zbyt długi okres oczekiwania na pokrycie należności (do pół roku). Stosunkowo lepiej rozwija się eksport do Belgii, wywóz natomiast do Italii kurczy się systematycznie i obecnie, gdy ceny rynkowe we Włoszech są o 25 proc. niższe od cen drobiu na rynku polskim, wywóz tego artykułu jest 10-krotnie niższy niż przed 4 laty.

STARANIA O TANIĄ SÓL DLA PRZETWÓRSTWA KONSERWOW.

Przemysł konserwowy czyni od dłuższego czasu starania, zmierzające do uzyskania niższej ceny na sól dla celów przetwórstwa konserwowego. Traktowanie soli jako środka konserwującego, a nie jako środka smakowego równoznaczne byłoby z obniżeniem ceny z 34 do 11 gr. za 1 kg.

Jak dotąd, starania te, które umożliwiłyby w razie ich zrealizowania obniżkę cen konserw na rynku krajowym — nie dały rezultatu.

KONSUMCJA SPIRYTUSU I PIWA STALE WZRASTA

W ciągu 8 pierwszych miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. konsumcja spirytusu wzrosła z 23.796 tysięcy do 26.371 tysięcy litrów. Wzrost konsumcji obserwowany jest w mniej więcej jednakowych rozmiarach na obszarze całego kraju.

Również pokaźnie wzrasta spożycie piwa, a mianowicie z 911 tysięcy hl. do 1.078 tysięcy hl. Szczególnie wielkie było natężenie spożycia piwa w miesiącach letnich, a np. w sierpniu było ono o blisko 50 proc. większe, niż przed rokiem.

NOWE KASY BEZPROCENTOWE

Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas Kredytu Bezprocentowego zarejestrowało dotąd 17 kas na terenie Ziem Wschodnich. W chwili obecnej pracuje ponadto zgórą 100 komitetów organizacyjnych, mających na celu powołanie do życia nowych placówek kredytu bezprocentowego.

Czy gen. Syrovy ustąpi?

Obszar Nr. 2 zajęty

przez wojska niemieckie

BERLIN, 2. 10. Wkroczenie wojsk niemieckich do drugiej strefy przewidzianej układem monachijskim rozpoczęło się w niedzielę.

Naczelne dowództwo donosi, że oddziały pozostające pod dowództwem gen. pułk. von Bocka przekroczyły dawną granicę czesko-niemiecką w dniu 2 bm. o godz. 13-ej pod Rumborg i Friedland, zajmując obszary strefy Nr. 2, ustalonej w układach monachijskich z dnia 29 września. Wojska pozostające pod dowództwem gen. pułk. Leeba w niedzielę o godz. 13-ej przekroczyły Wełtawę. Prawe skrzydło stoi pod Oberhaid i Rosenberg a lewe doszło o godz. 16-ej do Zwiesel nad Stubenbach. Podczas zajmowania obszarów sudeckich przejmowane są lotniska i hangary lotnicze wojskowe oraz prywatne.

Uwolnienie więźniów

Wszyscy więźniowie narodowości niemieckiej zostali zwolnieni w sobotę. W obecności trzech urzędników poselstwa niemieckiego spisano protokół o wypadkach złego obchodzenia się z więźniami. Prezydium policji w Pradze obiecało ukarać winnych.

Dymisja gabinetu Syrovego?

PRAGA, 2. 10. Cała prasa czeska donosi, że ostatnie wydarzenia spowodują niewątpliwie w najbliższym czasie rekonstrukcję gabinetu gen. Syrovego, jeżeli nie dymisję obecnego rządu, powołanego do życia w okolicznościach nadzwyczajnych.

W czeskich kołach politycznych mówi się, że nowy gabinet będzie utworzony nie na zasadzie klucza partyjnego, jakkolwiek stronnictwa będą w nim reprezentowane, delegując po jednym przedstawicielu. Przedstawicielami stronnictw mają być ludzie nowi, nie skompromitowani dotychczas w polityce i mogący liczyć na zaufanie społeczeństwa.

Ponadto do nowego gabinetu mają wejść fachowcy gospodarczy i administracyjni, których zadaniem będzie całkowita przebudowa życia gospodarczego Czecho-Słowacji i dostosowanie systemu gospodarczego republiki do nowych warunków spowodowanych zmianą granic.

Przygotowania do plebiscytu

Władze czeskie przygotowują akcję zmierzającą do przewiezienia dziesiątków tysięcy uchodźców czeskich z pogranicza do ich dawnych miejsc zamieszkania. W tym celu władze apelują do mieszkańców okręgów centralnych republiki o zgłaszanie adresów uchodźców i wpływaniu na nich, aby dobrowolnie powracali na tereny pograniczne tam wszędzie, gdzie ma się odbyć w najbliższym czasie plebiscyt. Celem tego zarządzenia jest wzmocnienie czeskiego stanu posiadania na terytoriach, gdzie Niemcy mogą uzyskać większość podczas plebiscytu.

Apel do ludności okręgów pogranicznych był dziś transmitowany przez radio.

Powrót Henleina

W niedzielę po południu powrócił do Asch przywódca Niemców sudeckich b. poseł do parlamentu praskiego, Konrad Henlein. Ludność miasta Asch zgotowała Henleinowi entuzjastyczne przyjęcie.

Konferencja państw kolonialnych

Da Rzeszy kolonie

Porozumienie Chamberlain — Hitler

LONDYN, 2. 10. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Referee" twierdzi, że między premierem Chamberlainem a kanclerzem Hitlerem osiągnięte zostało wstępne porozumienie ustne w kwestii kolonialnej.

Chamberlain przyrzekł Hitlerowi, że w niedalekiej przyszłości rząd angielski zwoła konferencję mocarstw kolonialnych z udziałem Anglii, Francji, Holandii, Portugalii, Belgii i Włoch celem przedyskutowania sprawy zaspokojenia niemieckich pretensji kolonialnych. Wszystkie wspomniane mocarstwa zrzekłyby się części swych terytoriów kolonialnych, które zostałyby oddane Niemcom.

Ze swej strony Hitler dał zobowiązanie, że kwestia kolonialna nie może się stać powodem konfliktu między Niemcami i Anglią.

Zawieszenie

„Nowej Rzeczpospolitej"

Decyzją Sądu Okręgowego zawieszone zostało wydawnictwo „Nowa Rzeczpospolita" w Warszawie.

Motywy tej decyzji mają być niebawem ogłoszone.

Gwałtowny atak japoński

Zmiótł forty chińskie

na drodze do Hankou

TOKIO, 2. 10. Ofensywa wojsk japońskich w kierunku Hankou weszła w nowe stadium. Pomimo zaciętego oporu wojsk chińskich, które za wszelką cenę usiłują powstrzymać natarcie Japończyków, wojska japońskie posunęły się na linii Fuszikau - Jangszin na odległość 54 km. na zachód od Tien-Kia - Szen oraz 30 km. na wschód od Jangszin. Upadek miasta Jangszin, które jest najbliższym celem operacji wojsk japońskich, wydaje się być nieuniknionym i nastąpi w najbliższym czasie. Jest rzeczą znamienną, że wojska chińskie, które ufortyfikowały się na bardzo silnych pozycjach wzdłuż linii Tien - Kia - Szen — Fuszikau musiały w ciągu dwóch tygodni wycofać się z wielu punktów.

W południowej części łańcucha górskiego Luszan oddziały japońskie zdobyły szereg ufortyfikowanych punktów a m. in. Nankan-Hen na południe od Kiukiang. Jednocześnie oddziały japońskie które zdobyły Loszan w południowo - wschodniej części prowincji Honan nacierają na wojska chińskie. Chińczycy wycofują się w popłochu.

W południowej części prowincji Szansi wojska japońskie zajęły Juanku i posuwają się w kierunku rzeki Żółtej.

Komisja międzynarodowa bada

Gdzie odbyć plebiscyt

Wyznaczenie nowych granic

BERLIN, 2. 10. Prace komisji międzynarodowej wyznaczonej układem monachijskim, są w pełnym toku. W skład tej komisji — jak wiadomo — wchodzą ambasadorowie trzech mocarstw zachodnich przy rządzie Rzeszy: Attolico, Hendersen i Poncet, poseł czeski w Berlinie Mastny, a ze strony niemieckiej podsekretarz stanu Weizsaecker.

Komitet ten powołał zaraz do życia trzy podkomisje: wojskową, gospodarczo-finansową i delimitacyjno-plebiscytową. W podkomisjach tych zasiada szereg ekspertów wszystkich spraw. — Podkomisja wojskowa była w ciągu ostatnich trzech dni najbardziej czynna. Jutro rozpoczną się po raz pierwszy obrady najważniejszej komisji, t. zn. delimitacyjno-plebiscytowej.

Zadanie jej polega na wyznaczeniu do dnia 10 b. m. terenów, które mają być definitywnie odstąpione Rzeszy oraz wyznaczeniu tych, na których odbyć się ma plebiscyt. Na razie zbierany jest materiał statystyczny dla ustalenia faktycznego stanu stosunku grup narodowościowych. Służyć tu mają przede wszystkim materiały statystyczne dawniejsze, lecz uwzględnione będą również wyniki ostatnich wyborów samorządowych.

Druga rocznica

objęcia rządów przez gen. Franco

BURGOS, 2. 10. Druga rocznica objęcia gen. Franco naczelnikiem państwa hiszpańskiego, była obchodzona bardzo uroczyście na terytorium Hiszpanii narodowej. Wszędzie odbyły się parady wojskowe oraz wiece i zebrania organizacyj młodzieży. Gen. Franco skierował orędzie do narodu, w którym oświadczył, że wolność Hiszpanii i zwycięstwo wojsk narodowych będzie zarazem uwolnieniem słabych oraz triumfem pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Przechodząc do zagadnień polityki międzynarodowej, gen. Franco oświadczył, że cała Europa była w ciągu ostatnich dni zagrożona pożogą wojenną, za którą odpowiedzialność ponioślby komunista Dymitrow. Zdecydowana wola wybitnych mężów stanu udaremniła te machinacje i zażegnała niebezpieczeństwo. — Triumf prawdy i sprawiedliwości jest zarazem dzwonem pogrzebowym dla Hiszpanii republikańskiej.

Defiladę inwalidów i rannych

przejął Mussolini

RZYM, 2. 10. Szef rządu Mussolini przyjął dziś defiladę weteranów wojny etiopskiej oraz rannych w kampanii hiszpańskiej. Defilada odbyła się przed domem inwalidów, gdzie nastąpiła inauguracja nowych sal oraz „alei zwycięstwa".

Data uroczystości została wyznaczona celem uczczenia rocznicy rozpoczęcia kampanii abisyńskiej.

Szef rządu Mussolini został powitany przez prezesa związku inwalidów wojennych deputowanego Carlo Delcroix oraz przez prezesa byłych kombatantów Crollanga.

Po zwiedzeniu nowych sal Mussolini udał się do wielkiej sali posiedzeń, w której zebrali się marszałkowie Włoch, byli kombatanci odznaczeni najwyższymi odznaczeniami wojskowymi, wdowy i sieroty po odznaczonych kombatantach w Abisynii i Hiszpanii.

Przemówienie powitalne wygłosił deputowany Delcroix, który oświadczył, że trzy lata temu rozpoczęła się walka zakończona zdobyciem imperium, zaś wczoraj Mussolini uratował pokój. Delcroix dziękował szefowi rządu za dokonane dzieło wzmocnienia potęgi Włoch. Faszyzm, który jest następstwem wojny światowej, naprawia błędy popełnione w imię pokoju.

Praga zgodziła się

na natychmiastowe rokowania

z Węgrami

BUDAPESZT, 2. 10. "Exchange Telegraph" dowiaduje się, że rokowania dyplomatyczne między Węgrami, a Czecho-Słowacją w kwestii cesji terytorialnej obszarów zamieszkałych przez Węgrów, mają się rozpocząć natychmiast. Wczoraj o godzinie 23.30 rząd czeski doręczył posłowi węgierskiemu w Pradze baronowi Xettestein notę, proponując niezwłoczne podjęcie rokowań, celem uregulowania wszystkich kwestii, które dotychczas uniemożliwiały przyjaźń między obu narodami.

O tej samej porze rada gabinetowa obradująca w Budapeszcie, postanowiła wysłać do Pragi notę z kategorycznym żądaniem natychmiastowego rozpoczęcia rokowań o załatwienie kwestii mniejszości węgierskiej na tej samej podstawie, na jakiej nastąpiła cesja terytoriów sudeckich Niemcom oraz Śląska Zaolzańskiego Polsce.

Nota węgierska wręczona została w Pradze dziś o godz. 10-ej przed południem i skrzyżowała się z notą czeską. (Wiadomość o tej nocie zamieszczamy na str. 1.)

Ogólnopolski kongres dziecka

otwarto w stolicy

W niedzielę odbyło się w Warszawie otwarcie obrad I-go ogólnopolskiego kongresu dziecka. — Przybyli na kongres z całej Polski uczestnicy w liczbie około 1500 osób, wzięli udział w nabożeństwie, odprawionym o godz. 9-tej rano w katedrze św. Jana, poczym udali się do „Romy".

Otwierając kongres zabrał głos prezes komitetu wykonawczego, gen. dr. Stefan Hubicki.

Następnie w imieniu rządu zabrał głos min. op. społ. Kościałkowski.

W swoim przemówieniu podkreślił p. min. Kościałkowski, jaki już jest nasz dorobek opieki nad dzieckiem. Oto w akcji letniej, kolonii i półkolonii uczestniczy 580.000 dzieci, z czego 76.000 w dziecińcach wiejskich, dożywianie zimowe obejmuje 800.000 dzieci.

Państwo utrzymuje 42.000 dzieci w zakładach opiekuńczych i 10.000 w rodzinach zastępczych. Coraz liczniejsze są ogrody dla dzieci i place do zabaw, poradnie różnego typu, przedszkola i szkoły. Prowadzona jest walka z chorobami i śmiertelnością dzieci, rozwija się akcja opieki nad macierzyństwem.

Po części oficjalnej rozpoczęto zebranie plenarne, na którym wygłoszono trzy referaty zasadnicze, dotyczące stosunku dorosłych do dzieci.

Pierwszy referat p. t. „Dziecko i człowiek dorosły" wygłosił wiceprezes komitetu wykonawczego kongresu p. Stanisław Dobrowolski.

Drugi temat "Dziecko w rodzinie" miał dwóch referentów, p. Wandę Szuman i Cz. J. Babickiego. Wreszcie referat p. t. „Dziecko w polskim prawie rodzinnym" wygłosił prof. dr. S. Gołąb z Un. Jagiellońskiego.

Rokowania ze Słowakami

napotykają na trudności

PRAGA, 2. 10. (tel. wł.). W obecnej chwili sytuacja polityczna w Pradze czeskiej jest nadal niewyjaśniona. Uwagę opinii po za sprawą wkroczenia wojsk niemieckich do Sudetów i zajęcia przez Polaków Śląska Zaolzańskiego, zwraca sprawa rokowań ze Słowakami.

Jak słychać kwestia ta staje się dziś głównym zagadnieniem, którego rozwiązanie napotyka na duże trudności.

Poza tym w dalszym ciągu rozwijana jest sprawa kto ponosi winę za obecne wypadki. Nadal w związku z tym trwa akcja odsyłania przez odznaczonych Czechów orderów francuskich oraz angielskich.

Zginęło 14 osób

przy wysadzaniu dworca

BUDAPESZT, 2. 10. Jak donosi węgierska agencja telegraficzna wysadzono dziś przed południem w powietrze położoną na terytorium czeskim stację kolejową Tornallya.

W wyniku eksplozji 14 osób zostało zabitych. Wojsko czeskie zerwało tory, prowadzące od granicy węgierskiej w głąb Czechosłowacji.

Trzy wsie sowieckie

Zrównane z ziemią

OSTRÓG, 2.10. Ludność pogranicznych wiosek po stronie polskiej w okolicach Ostroga nad Horyniem została zaalarmowana silną kanonadą artyleryjską, słyszaną w stronie Szepietówki. Kanonada trwała kilka godzin bez przerwy.

Obecnie, dzięki informacjom kilku chłopów, zbiegłych do Polski przez „zieloną granicę", została wyjaśniona tajemnica wspomnianej kanonady. Oto bolszewicy na skutek odmowy ze strony ludności wiejskiej wydania zboża, zrównali z ziemią trzy wioski: Baranie, Krywin i Ułaszynówkę, leżące pomiędzy Szepietówką a Zwiahlem.

Według relacyj zbiegłych chłopów, powyższa ekspedycja karna spowodowała bardzo liczne ofiary w ludziach zabitych i rannych. (no).

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-69 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15, I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-32. Kantor — Prenumerata, Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 3. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34, tel. 139. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 677. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: Jan Korolec

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński